Nr. 163. Piątek, 18 Lipca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **4** K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.**

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało: oficyałów pocztowych: Majera Freiheitera, Józefa Wikara, Tytusa Kauckiego, Władysława Wysoczańskiego, Zygmunta Bilińskiego, Norberta Stebnickiego, Artura Engla, Kazimierza Schmidta, Henryka Flacha, Piotra Kurmanowicza, Wojciecha Trześnieńskiego, Medarda Gałuszkiewicza, Antoniego Serafińskiego, Mieczysława Burzyma i Aleksandra Maksymowicza we Lwowie, Władysława Roszkiewicza, Natana Weidmana, Antoniego Kramarza, Wilhelma Olszańskiego, Piotra Regułę, Bolesława Ilnickiego, Szymona Patracha, Henryka Hohenauera, Maksymiliana Sroczyńskiego, Piotra Dubasa, Tadeusza Kopińskiego, Józefa Krzyżanowskiego, Mieczysława Krzysztoforskiego, Antoniego Szuberta i Karola Karpińskiego w Krakowie, Karola Kozaka w Drohobyczu, Wolfa Elfenbeina w Rzeszowie, Berla Lorbera i Józefa Maryńskiego w Kołomyi, Jana Majkowskiego w Złoczowie i Teodozego Lewickiego w Kałuszu, starszymi oficyałami pocztowymi, a asystentów pocztowych: Franciszka Bayera, Henryka Kümmermana, Augusta Hermana, Emila Zopotha Leona Prägera, Markusa Blausteina i Leopolda Schneigerta we Lwowie, Jana Kotlarskiego, Ludwika Kupkę, Antoniego Maćkiewicza i Teodora Zajdzikowskiego w Krakowie, Józefa Falika w Stryju, Izydora Lienenwalda w Kałuszu, Stanisława Smidowicza w Podwołoczyskach, Franciszka Kusia w Bochni, Barucha Lichtenberga w Tarnopolu, Teodora Piszczaka i Ignacego Lindnera w Stanisławowie, Jerzego Drohobyczera w Kołomyi, Władysława Winnickiego w Jarosławiu, Tadeusza Szałkiewicza w Oświęcimiu i Berisza Branda w Tarnowie, oficyałami pocztowymi.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów pozostawił wszystkich nowo mianowanych w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Rządowo upoważniony cywilny architekt, Michał Kowalczuk, docent szkoły politechnicznej, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 lipca

Mowa sir Edwarda Greya.

Angielski sekretarz państwowy spraw zagranicznych dał w mowie swej, świeżo wygłoszonej w Izbie gmin, wyraz przeświadczeniu, że wobec charakteru nowych walk na Bałkanie i zajadłości, z jaką się one toczą, czcze słowa mocarstw nic nie zdziałają. Z drugiej strony położenie geograficzne państw walczących jest tego rodzaju, że nie może być mowy o wystąpieniu tam europejskiego koncertu, jako zwartej jedności. Jakkolwiek przeto mocarstwa pragną, by wojna bałkańska zakończyła się jak najrychlej, to jednak byłoby dla nich rzeczą niezmiernie trudną, wymusić pokój za pomocą użycia siły. Aby złagodzić ponury nastrój tego horoskopu, wskazał angielski mąż stanu na to, że nowa wojna bałkańska wobec nadzwyczajnej swej gwałtowności, wobec wyczerpania stron walczących i różnych objawów ubocznych, długo potrwać nie może. Oświadczył się też stanowczo za utrzymaniem harmonii wśród mocarstw, nadmieniając przytem, że jest wszelka nadzieja, iż tak się stanie, gdyż mocarstwa od początku wojny miały ów cel przed oczami i wytrwale do niego także nadal dążyć zamyślają.

Jakkolwiek jednakże tym sposobem dokładnie określił Grey swój pogląd na stanowisko mocarstw, to jednakże musi przyznać, że położenie na półwyspie Bałkańskim nie doznało tem samem rozjaśnienia. Są wprawdzie pewne oznaki wskazujące na dążność do rozwikłania, ale ich mglistość nie daje żadnych pewnych widoków i nie mogą też być brane w rachubę przy ocenie stosunków bałkańskich. Do polityczno-militarnego bilansu obecnego położenia na południowym wschodzie Europy należy wciągnąć przedewszystkiem akcyę armii rumuńskiej. Bułgarya nigdzie nie stawiła jej oporu tak, iż prostem tylko obsadzeniem, bez przelewu choćby kropelki krwi zajęła Rumunia cały ten linią Turtukaj-Balczik odgraniczony szmat ziemi, do jakiego rościła sobie pretensyę. Ale z Bukaresztu donoszą, że Rumunia wprawdzie nadal poprzestaje na swych dezyderatach, że jednakowoż akcyę militarną zastanowi nieprędzej, aż pomiędzy walczącymi zostanie zawarte zawieszenie broni.

Tak więc Rumunia tworzy *iunctim* pomiędzy zawarciem zawieszenia broni w Macedonii, a powstrzymaniem swego dalszego pochodu na terytoryum bułgarskiem. Tem się też tłumaczy okoliczność, iż w sprawach, pokrywanych zazwyczaj jak najgłębszą tajemnicą, jak np. przeprawianie wojska i materyału wojennego przez wodę, rumuńskie ministerstwo wojny demonstracyjnie wszystkie szczegóły rozgłasza depeszami po świecie.

Tymczasem zaś widoki zawieszenia broni i pokoju wcale się nie rozjaśniły. Do Petersburga nadeszły już odpowiedzi Grecyi i Serbii na propozycyę medyacyjną Rossyi, podobno oba te państwa w zasadzie godzą się na zaniechanie kroków nieprzyjacielskich i zawarcie pokoju, obstają jednakże przy swych żądaniach, a przedewszystkiem przytem, by Bułgarya naprzód przyjęła preliminarze pokojowe. Dopiero potem mogłaby być mowa o wstrzymaniu operacyi wojennych. Ponadto zarówno Belgrad, jak Ateny domagają się bezpośrednich rokowań pomiędzy stronami walczącemi, bez niczyjego pośrednictwa.

Kiedy takie rokowania miałyby się rozpocząć, niewiadomo. W każdym razie symptom to do pewnego przynajmniej stopnia pomyślny, że na widowni wojennej zapanował od dni kilku spokój, jakkolwiek nie oparty na żadnych stypulacyach. Greckie oddziały, zwłaszcza na południowem skrzydle, operują dalej; tak n. p. onegdaj jeden z nich obsadził Dramę; ale operacye owe prawie nie napotykają na opór i nie wywołały żadnych donioślejszych zdarzeń. Choćby zaś nawet ów zastój wynikał z konieczności militarnej, z potrzeby uporządkowania wojsk po krwawych ostatnich zapasach, — to jednak stwarza on atmosferę odpowiednią dla rokowań o zawieszenie broni i zawarcie pokoju. Niestety, paraliżują wpływ jej dobroczynny wzajemne namiętne oskarżenia z powodu barbarzyńskiego sposobu prowadzenia wojny i nieludzkich okrucieństw, popełnianych na bezbronnej, w walki nie wmieszanej ludności. Jedna strona zarzuca drugiej, że pali i morduje, że obraca w perzynę grody i sioła, wieśniaków, kobiety, starców i dzieci wyrzyna, biskupów i nauczycieli rzuca do więzień lub pozbawia życia. — Czy jedna, czy druga strona ma słuszność, w danej chwili mniejsza o to, bo na wszelki wypadek wojna ta pełna jest okrucieństw, które nie oszczędzają nawet spokojnych obywateli. Już to samo, jak niemniej wyczerpujące siłę wojsk straty i dalsze jeszcze straty, które one poniešćby musiały w razie trwania wojny; nakoniec i niebezpieczeństwo, grożące Europie z powodu zamętu bałkańskiego — muszą przekonać walczących, że należy tę okropną wojnę zakończyć.

---

60)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

W wysokiej, sklepionej sieni domu dobiegł go głos Iwonka, bawiącego się w niewielkim ogrodzie poza domem. Zatrzymał się na chwilę, a potem, jakby mimowolnie, zamiast wyjść na ulicę, zwrócił się ku przeciwnej stronie we drzwiach, do ogrodu wiodących.

Była wczesna wiosna. Liście na drzewach rozwijały się dopiero, znacząc się jasno zielonemi, przejrzystemi chmurkami na ciemnym błękicie nieba. Na rabatach pod murami domu kwitnęły całą masą różnobarwne hyacynty. W głębi ogrodnik przekopywał czarną, tłustą ziemię, kilka ptasząt ćwierkało zawzięcie w gorącem słońcu, skacząc po młodych, kwietnymi pączkami nabrzmiałych gałęziach wisien.

W pośrodku, na obszerniejszym nieco od innych trawniku, stał Iwo z biczem w ręku.

Opodal na ławce, siedząca ochmistrzyni zdawała się drzemać. Chłopak nie zważał na nią. Szerokim ruchem ręki strzelał z długiego bicza i opowiadał sobie przy tem głośno jakąś nadzwyczajną historyę, pełną rozhukanych koni, wojsk idących do ataku i czynów bohaterskich.

Turski przez jakiś czas słuchał w milczeniu. Przypomniała mu się własna jego młodość, nieuskromiona i swobodna, wakacye przecudne, spędzane w domu rodzicielskim, na wsi, w ogromnym, starych drzew pełnym parku, dziś już od dawna nie istniejącym. Ojciec jego, niegdyś ciężkimi warunkami zmuszony, majątek rozparcelował; wycięto drzewa w parku, wyrąbano lasy, pokrajano na kawałki szerokie, kwieciste łąki i pola, gdzie nieraz po żniwach przez ścierniste zagony hasał na nieokulbaczonym koniu... Myślał o tem, patrząc na Iwona, i zdjął go żal, że to książątko bogate i pieszczone, dzięki fantazyi swej matki zmuszone jest chować się w mieście lub po zapchanych ludźmi letniskach i wśród dóbr swoich rozległych nie mieć jednak żadnego kąta, z którymby mógło w przyszłości związać miłośnie swoje jasne dziecięce wspomnienia, jak on, Turski, z ową, dawno już między obcych ludzi podzieloną wioską.

Chłopak spostrzegł go tymczasem i przerwawszy samotną zabawę, podbiegł szybko ku niemu.

— Nie wiedziałem, że pan tu jest — rzekł, podając mu drobną rękę na powitanie.

Śmiały mu się usta, bo Turskiego, wbrew pierwotnej niechęci, z czasem bardzo polubił, ale oczy miał jeszcze jakby senne i rozmarzone, pełne dotąd wywołanych dziecięcą fantazyą obrazów...

— Byłeś, widzę, na wojnie — zażartował Turski.

Chłopiec się zmarszczył.

— Ach, proszę pana, taka wojna! Ja sam się biję, a nikt mi nie stawia oporu...

— Zbierz sobie towarzyszów.

— Nie pozwalają mi bawić się z nimi. A zresztą jabym chciał wojny prawdziwej. Kiedy pan wraca do Azyi?

Turski zdumiał się tem niespodziewanem pytaniem.

— Ja? do Azyi? Wiesz, chłopcze, że nie myślałem o tem, że mógłbym naprawdę wrócić do Azyi.

Mówił to poważnie, do siebie samego raczej.

— Naturalnie, że powinien pan wrócić — ciągnął Iwo. — Co pan ma tu do roboty? Podobno teatr pan buduje? To jest, przepraszam pana, ale to jest takie same głupstwo, jak ta moja zabawa: wszystko się dzieje nie naprawdę.

— Tybyś chciał, abym odjechał?

— Tak. Chcę. I ja z panem pojadę. Umiem jeździć konno, strzelam bardzo dobrze, tak, jak Staś „W puszczy i na pustyni“...

— Tam trzeba pracować.

— O! nie koniecznie, można także zdobywać — rzekł chłopiec z niespodziewanie twardym akcentem w głosie.

Turski przyciągnął chłopca do siebie i patrzył mu długo w rozgorzałe oczy. Dostrzegł tam snadź coś, jak gdyby odblysk swoich własnych dziecięcych rojeń, snów, zamiarów... Poczuł dziwny ciąg własnego istnienia i ogarnęła go naraz nieprzemożona tęsknota, aby to dziecię mieć w swoich rękach, patrzyć, jak się w bujny kwiat życia rozwija, czuć w niem przedłużenie swojej istoty, uczynić niem to wszystko wielkie i doskonałe, czego sam uczynić zaniedbał, nie zdążył, czy nie zdołał. Na dłoniach, któremi kibić chłopca opasywał, czuł bijące, przyśpieszone tętno jego młodej, gorącej krwi, oczyma, w źrenice jego wpatrzonemi, przeglądał niemal na wskroś tę duszę, rozwijać się dopiero poczynającą i czuł coraz głębiej, że jest mu bliska, dziwnie zrozumiała, jasna i kochana.

Szalone myśli poczęły mu przez mózg przebiegać. Przez jeden moment chciał porwać chłopca od tej całej zgnilizny niezdrowej, obok której się chował — i unieść ze sobą rzeczywiście gdzieś do Azyi czy Australii, na twardy życia trud, na wyrobienie w ciągłej walce wszystkich władz ciała i duszy... A przedewszystkiem, aby go ustawicznie, nieustannie mieć przy sobie, cieszyć się jego życiem i urabiać je na jakąś modłę olbrzymów.

Potem jednak zaraz pomyślał, że — po za wszelkiemi trudnościami takiego planu — byłby to przecież ogromny egoizm z jego strony, oderwać tak przemocą dziecię od matki, od kraju ojczystego, od kultury całej, która bądź co bądź może mu wiele dać w życiu. Ale dlaczegożby go nie miał adoptować naprzykład? Jego znaczny majątek, większy niż pozostałość po księciu, i dobre szlacheckie, szeroko polskie imię usprawiedliwiałyby dostatecznie przed światem ten postępek, wobec dzieciaka, którego polubił, a księżnaby się chyba zgodziła...

— Chciałbyś ty być mój? — zapytał chłopca znienacka.

Iwo, który się już długiem milczeniem niecierpliwił, potrząsnął głową.

— O, co to, to nie. Ja chcę być całe życie swój własny.

Turski wypuścił chłopca z objęcia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polacy pod berłem pruskiem.

(Polacy w Hamburgu).

Na dni kilka, dla nawiązania stosunków z kolonią polską, zjechał do Paryża ks. Józef Antosz, wikaryusz przy kościele św. Michała w Hamburgu, kapelan emigrantów, a dzielny Polaków hamburskich przewodnik. Korespondent *Kuryera Warszawskiego*, p. Wacław Gąsiorowski, który mówił z nim kilkakrotnie, ogłasza następujący artykuł o życiu Polaków w Hamburgu:

W Hamburgu i jego okolicach przebywa stale z górą 21.000 Polaków-wychodźców. Z nich większość pochodzi z W. Księstwa Poznańskiego lub pruskiego Śląska; Królewiaków bardzo mało, Galicyan prawie niema wcale. Żywioł główny kolonii hamburskiej stanowią robotnicy fabryczni, okrętowi, wyrobnicy w dokach, na parowcach, przy budowie kanałów i t. p. Rzemieślników polskich jest nieliczna garstka, inteligentów jeszcze mniej i przeważnie skazanych na bierność, bo urzędujących na kolei, w marynarce, sądzie, na poczcie lub w policyi. Kilku zaledwie z nich zajmuje wybitniejsze stanowiska, a tolerowana łaskawie reszta to maleńcy urzędnicy w rodzaju listonoszów, policyantów, umundurowanych posługaczów kolejowych itd.

Życie polskie ogniskuje się w dziesięciu stowarzyszeniach. Z nich dwa: „Rękodzielnicze“ i „Jedność“ — są związkami religijno-kościelnymi; społecznych korporacyj jest ośm: „Sokół“, „Nadzieja“ (narodowo-katol.), „Nostri“ (stow. inteligentów), „Halka“ (stow. śpiewackie), „Eleuterya“, „Kłosy“ (o podkładzie literacko-artystycznym), „Zjednoczenie zawodowe robotników“ i na koniec „Tow. wyborcze“, działające podczas wyborów i to w kierunku usuwania się Polaków od urn wyborczych.

Na czele tych Stowarzyszeń stoi Rada, w której zasiadają prezesi wszystkich korporacyj polskich. Działalność Rady polega na regulowaniu terminów zebrań i uroczystości, oraz na podtrzywamaniu zgodnego współżycia zrzeszeń.

Budowa więc niby jest, jest i symetrya organizacyjna, tylko niema poczucia korporacyjnego. Jeden na dwudziestu jeden figuruje w tem lub innem stowarzyszeniu, jeden na stu dlań pracuje, o jego rozwój i pomyślność się troszczy. Pracę twórczą odpowiednich zarządów utrudnia brak pisemka miejscowego, brak łącznika, a dalej rozproszenie Polaków na mnóstwo odległych gniazd.

W śródmieściu Hamburga (Neustadt), w okolicach kościoła św. Michała mieszka 8000 Polaków, na Schiffbecku 2000, tyleż na Schubau, w sąsiedniem fabrycznem mieście Haarburgu 2000, a w pobliskim, ale już pruskim Wilhemsburgu 6000. A dalej ile kominów fabrycznych, ile zadymionych, huczących młotami warstatów, tyle polskich wysepek.

Polacy pracują tu ciężko. Zarabiają — nie lekko, życie stawiając na wagę jednej marki więcej... W tak nawet ryzykownych zakładach, jak fabryka prochu w Geesthacht lub fabryka dynamitu w Lauenburgu, roi się od Polaków. Co ich tu nęci? Chleb i tylko chleb powszedni, a potem więzi ich nawyknienie, życie się i — o czem się nigdy nie mówi — godniejsze, lepsze obejście społeczno-towarzyskie.

Czy się germanizują? Toną, giną setkami, zapadają się w otchłań niemczyzny. A dzieci, o tych bez bolu mówić nie można. Wychowuje ich ulica niemiecka i szkoła niemiecka. Ojciec do późna przy warstacie, matka w pogoni za dodatkowym zarobkiem, dziecko tuła się bezdomne i do ogniska wnosi germańską naukę, germańskie igraszki, germańskiego życia tętno.

Hamburska wolność? Owszem, istnieje. Więc wolność prasy, słowa i stowarzyszeń, ale juści nie ma wolności uczenia dzieci po polsku religii bodaj, nie wolno odprawiać katechizacyi po polsku, nawet w kościele! Tuż za Hamburgiem atoli i te wielkie dobrodziejstwa kończą się zupełnie... Na przykład w Wilhelmsburgu, który już do Hamburga nie należy, parafia katolicka liczy 1000 Niemców a 6000 Polaków; owóż tam przed dwoma miesiącami Polacy, doprowadzeni do ostateczności brakiem księdza-rodaka, zarządzili bojkot kościoła niemieckiego. Sprowadzono im Niemca, umiejącego spowiadać po polsku, na tydzień — i znów wszystko po dawnemu. Obecnie Polacy z Wilhelmsburga bądź zjeżdżają do Hamburga lub też unikają kościoła.

Pożycie ks. Antosza z klerem niemieckim polega na dyplomacyi, łagodzonej tem, że wogóle Hamburg, jako centrum protestanckie, jest w stanie misyjnym. Tem właśnie tłumaczy się stanowisko ks. Antosza, który choć pozostaje pod jurysdykcyą biskupa w Osnabrück, jest zaaplikowany przez biskupa przemyskiego ks. Pelczara.

Jedynym przywilejem kapłana polskiego jest prawo wygłaszania nauki po polsku, ale jedynie po obiedzie, na nieszporach, nigdy zrana. W zamian nie wolno ks. Antoszowi nawet mieć chłopców-Polaków do służenia do Mszy, chyba, że chłopcy odbyli odpowiednią katechizacyę u księdza-Niemca...

Co czynić? Jak bronić Polaków przed zniemczeniem? — Droga jedyna — stowarzyszenia, a na koniec wysyłanie dziatwy na kolonie wakacyjne do Polski. I praca w tym kierunku idzie, ale daleko jej, bardzo daleko do osadzenia germanizacyi na stałym, możliwym do zniesienia odsetku. Sił brak, środków brak okrutny.

Ruch socyalistyczny istnieje, ale po za korporacyami polskiemi. Socyaliści nie mają żadnej organizacyi odrębnej, idą wprost do Niemców i dobrowolnie dają się zagarniać pod rzekomo wszechludzkie sztandary, lecz do germańskich szeregów. Sporów z nimi niema: Niemcami są bez zastrzeżeń.

Wtóra część, i niemniej potężna, pracy jedynego księdza-Polaka, to ponure sklepienia „Auswandererhallen“, owe składy olbrzymie i sortownie polskiego ludu na wywóz za ocean przez „Hamburg-Amerika-Linie“.

Tam, dwa razy w tygodniu, przed odpływem transatlantyckich potworów, ks. Antoszowi schodzą noce na spowiadaniu, nauce i nabożeństwie. Tam, w kaplicy emigracyjnej, wolno mu nareszcie po polsku mówić, krzepić serca i błogosławić; tam dwa razy w tygodniu ksiądz zmaga się z krętactwem i łotrowstwem naganiaczów, ratuje kogo może, szuka dlań wątłej sprawiedliwości u chciwych handlarzów ludzkim towarem.

Emigracya płynie falą. Sto tysięcy ludu polskiego wywozi rocznie do obu Ameryk. Królewiacy tu przeważają, Galicya stanowi około 35 prc., Poznańczyków prawie niema. Ci ostatni na miejscu, w Hamburgu zostają. Za okruchy nędzne, za powrót do kraju jednego zbogaconego, płacimy tysiącami istnień. Co roku przeżywamy straszne, choć bezkrwawe bitwy, co roku ubywa nas na ziemi ojców więcej, niż ongi po całorocznej wojnie.

Impreza wojenna Grecyi.

Główny od czasu zawarcia pokoju londyńskiego cel polityki Venizelosa: złamanie hegemonii bułgarskiej, został osiągnięty. Zawdzięcza go Grecya niezawodnie w równej mierze nieopatrznej polityce Danewa i wyczerpaniu armii bułgarskiej, jak dzielności wojsk swych, które już w wojnie z Turcyą zrehabilitowały haniebny swój pogrom, odniesiony w poprzedniej z tem państwem wojnie, a teraz okryły oręż grecki wawrzynami.

Atak bułgarski na pozycye greckie rozpoczął się w godzinach porannych w poniedziałek d. 30. czerwca w okolicach Nigrity, w oddaleniu 20 klm. na południowy zachód od Serres. Atak wykonały dwa bataliony 30-go pułku bułgarskiego. Grecy dokoła Nigrity mieli dwa bataliony 21-go pułku; nie rozporządzali tu jednak wcale artyleryą. To też położenie przedstawiało się groźnie. Skupiwszy oddalone kompanie, dowódca grecki rozpoczął pospieszny marsz odwrotowy ku południowi, opędzając się następującym mu na pięty Bułgarom tylko niewielką strażą tylną. Marsz trwał od 10 zrana w poniedziałek do 5 zrana we wtorek przez trudne ścieżki gór Beszik-Dagh, które można było przebyć tylko wężem pojedynczych żołnierzy, postępujących za sobą gęsiego. Przebyto w ten sposób 16 mil.

Pod Meslari o 5 zrana we wtorek d. 1-go lipca odwrót zatrzymał się; stały tu już dwa drugie bataliony 21-go pułku.

Nazajutrz 2-go lipca o godz. 8 zrana przednia straż Bułgarów zaatakowała skupiony pułk grecki pod Meslari. Już wówczas zdążyły Grekom przyjść z pomocą 4 bataliony 19-go pułku. Grecy rozpoczęli kontratak, wspomagany ogniem dwu bateryj artyleryi polowej. O drugiej po południu wywiązała się zacięta bitwa na linii Sulobon-Sulacia, w której Bułgarzy rozwinęli 8 batalionów 30-go pułku i 2 i pół bateryj artylerzyckich. Bitwa trwała do zmroku. Grecy walczyli z furyą; liczba zabitych oficerów świadczy o zapale, z jakim prowadzony był atak po stromych stokach ku pozycyom bułgarskim. Straty musiały być po obu stronach ogromne; pomimo surowego rozkazu natychmiastowego palenia zwłok, zaduch trupi unosił się nad okolicą jeszcze do soboty. W jednem miejscu znaleziono stłoczonych około 70 trupów bułgarskich; zdaje się, że Bułgarzy w zamieszaniu spychali głazy na własnych towarzyszów broni, biorąc ich mylnie za Greków. Bułgarów było około 500 zabitych i 2000 rannych; Grecy własne straty liczyli na 100 zabitych i 200 rannych. Dwa tysiące Bułgarów zabrano do niewoli.

Nazajutrz, dnia 3 lipca, bez jednego strzału Grecy wkroczyli już do Nigrity. W piątek wieczorem po ostatniej dwugodzinnej walce, odzyskali całą strefę pierwotną, zajętą przez posterunki greckie, a w sobotę z rana stanęli nad brzegami rzeki Strumy, w oddaleniu 8 mil od Serres, gdzie znaleźli most zniszczony. Przebrnąwszy na przeciwległy brzeg, zabrali się natychmiast do zbudowania nowego mostu. Grecki sztab obrał sobie siedzibę w tym dniu w Orliako, w oddaleniu 13 mil na południowy zachód od Serres. Komunikacya z Nigritą była utrudniona wskutek wielkiej liczby trupów, rannych i maruderów bułgarskich, którzy poddawali się grupami po dziesięciu, dwudziestu i pięćdziesięciu, składając bez oporu broń.

Bułgarzy we wszystkich tych walkach bili się podobno gorzej, niż Turcy w ostatniej wojnie. Uciekali przed przyjęciem ataku, zdjęci trwogą wobec wściekłości, okazywanej przez Greków.

Po bitwie pod Lachaną, stoczonej w sobotę, odwrót Bułgarów zamienił się w dziki popłoch. Zostawiali armaty, amunicyę, mundury, żywność i mapy. Ilość porzuconych mundurów świadczy, że Bułgarzy przebierali się w odzienia chłopskie, aby ujść pościgu. Dwa szwadrony greckiej kawaleryi przepędziły 18 batalionów bułgarskich przez Demir-Hissar. Cała czwarta dywizya bułgarska uległa istnemu pogromowi.

We wtorek, dnia 8 bm., król Konstantyn przybył pociągiem kolei żelaznej do Kilindir. Wojska witały go z entuzyazmem.

Delegacya ludności tureckiej dziękowała królowi za wyswobodzenie Turków z pod ucisku bułgarskiego. Wogóle Turcy oddawali wielkie usługi armii greckiej i troskliwie pielęgnowali rannych; zaciągali się także setkami pod greckie sztandary.

Najzaciętszy opór stawiali Bułgarzy pod Dojranem. Wojska bułgarskie zasilone tam zostały przez pułki odwołane z Czataldży. Jeden bułgarski pułk został całkowicie zniesiony, wszyscy jego oficerowie zginęli, albo padli ranni; garstka pozostałych przy życiu poddała się. I tu jednak całe pułki uciekały tak nagle, że nie miały czasu dać jednego wystrzału. Pole walki zasłane było ciałami, bagnetami, amunicyą.

Bułgarzy uciekli tak nagle, że nie mieli czasu zniszczyć miasta, uprowadzili jednak z sobą jako zakładników greckiego metropolitę Fotiosa i dwunastu wybitnych obywateli.

Odtąd sztab grecki rezyduje w Strumicy. W przeciągu dziewięciu dni walki wojska greckie przeszły w zwycięskim pochodzie 110

---

45)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

VI.

Na ławie oskarżonych.

(Ciąg dalszy).

Pani Farjeol zadrżała. Drogo, ach! bardzo drogo przychodzi jej zapłacić za krok nierozważny! W takich okolicznościach jednak, wahać się lub cofać nie mogła.

Solange zgubiłaby ją raz na zawsze.

— Słuchaj — rzekła, usiłując pozostać spokojną — posłuchaj mnie. Wymagasz podpisu i daty; jedno i drugie może zwrócić się przeciw tobie, bo nikt nie uwierzy, iż pożyczyłam od ciebie pieniądze. Taka suma może być tylko zapłatą za wyrządzoną przysługę. Jaką przysługę?... Możesz wyjść za mąż, mieć dzieci, a te dzieci mogą się kiedyś dowiedzieć... Strzeż się, aby ci nie wyrzucały!

Milcząca, z oczami bez wyrazu, Solange nie uczyniła żadnego ruchu.

Po długiem milczeniu dopiero, rzekła:

— Chodźmy, pani, da się wcześniejszą datę; grubo pani za to zapłaci!

— Solange!... — jęczała nieszczęsna — Solange! Żaden uczciwy człowiek nie zgodzi się dopomódz do tego fałszerstwa!...

— Uczciwy?... Nie wszyscy są nimi. Sądzę — zapiszczała niedobra istota — że złe ziarno kwitnie tak samo pomiędzy mężczyznami jak kobietami.

Aby nie krzyczeć, pani Farjeol zagryzła chustkę zębami, a łkanie pierś jej podniosło, ale było to łkanie wściekłości, które ani jednej łzy nie wywołało.

— Ponieważ nie masz do mnie zaufania, skończmy z tem odrazu; dam ci dowód, że moje zaufanie większe. Idź, przynieś mi papier i atrament. Napiszę ci rewers na pięć tysięcy franków, od przypadku, gdyby się ze mną coś stało przed powrotem do Royat. Rewers ten oddasz mi, gdy będziemy w willi, w zamian za sumę, którą wypłacę ci w całości. Potem, zrobisz co zechcesz. Idź, spiesz się. W ten sposób nie będę potrzebowała myśleć ciągle o terminie wypłaty renty.

Solange odeszła.

Zostawszy sama, pani Farjeol przebyła najstraszniejsze tortury umysłu w rozterce.

Brutalna teraźniejszość ukazywała się jej z całą swoją okropnością i wstrętem.

Wszystkie te machinacye miały tylko jeden cel: Zasądzenie, na którem by wygrała, bo by ją rozłączyło z człowiekiem, którego nigdy nie kochała.

Dlatego też, prawie z lekkiem sercem myślała o jutrzejszej konfrontacyi. Cierpienia jej potęgowały się tylko wtedy, gdy przypominiała, że odtąd będzie zależeć od łaski i niełaski tej kucharki, którą nienawidzieć zaczynała.

Ta myśl jedynie ją trapiła, co widać było po gorżkiem skrzywieniu ust, marszczeniu brwi i lekkiem zgrzytaniu zębami.

Stan podobny nie trwał długo, a raczej myśl, że Solange wróci, użyczyła jej energii.

Powstała z miejsca, nalała sobie szklankę wody zimnej, napiła się i czekała.

W kilka minut później Solange ukazała się i dokument, który wiązał z sobą na zawsze dwie kobiety, został podpisany.

Pani Farjeol nie mogła się pozbyć tej myśli! Gdzie oczy zwróciła, wszędzie widziała przed sobą stemplowany papier, podpisany swojem nazwiskiem.

Ta dziewczyna miała nad nią przewagę! Wyrządziła jej sromotną przysługę, ale w chwili, gdy mogła jeszcze zaprzeczyć swoim słowom, swojej przysiędze, powiedzieć prawdę, wtedy kazała sobie płacić!

Związana była, pani Farjeol, związana!

W gruncie rzeczy uznawała, że jest bardzo wspaniałomyślna i pyszniła się z tego.

Czy mogła nią nie być?

Czy mogła się targować, okazać się skąpą?

Gorąco sobie życzyła końca procesu, aby wypłacić swój dług i rewers odebrać.

Trzeba mieć cierpliwość!

Solange znowu wróciła.

— Spodziewam się — rzekła jej pani — że masz przy sobie swój rewers.

— Może pani być spokojna.

— Byłoby nieostrożnością zostawiać go w swoim pokoju. Nie możemy wiedzieć, czy ludzie, którzy nam usługują, są uczciwi. Zamek nie jest żadną przeszkodą.

— Ach! mądry by był ten, ktoby dostał w ręce podstawę mego przyszłego majątku! — zapewniła służąca ze spokojnym uśmiechem.

— W zamieszaniu, w jakiem obecnie żyjemy, nie można niczego być pewnym.

— W moim interesie tak samo, jak pani, jest, aby papier był schowany w bezpiecznem miejscu; to też pani może się uspokoić, bo zaszyłam go właśnie w sznurówkę... Kiedy mówiłam, że mądry byłby ten, ktoby go dostał w swoje ręce, miałam słuszność.

Uspokojona, rozpogodzona, pani Farjeol rzekła:

— Przyznaję, że nie przyszłoby mi to do głowy.

Następnie, ponieważ myśl jej mimowoli wracała co chwila do rozprawy, na której jawić się miała, jako świadek, zauważyła, jakby mówiąc sama do siebie:

— Będę zwięzła, bardzo zwięzła, o ile tylko można i ani razu nie spojrzę na pana Farjeol.

— Dobrze pani zrobi. Nie wypada mi pani rady dawać, ale gdybym mogła, powiedziałabym, żeby pani zarówno unikała adwokata; ten, to prawdziwy wróg! Na szczęście on mnie nie pytał: byłabym straciła wątek myśli. Bardzo sobie życzę, aby mnie znowu nie wzywali.

Brwi pani Farjeol się zmarszczyły.

— Czy nie przypominasz sobie dostatecznie twoich zeznań, aby nie wejść w sprzeczności?

— Owszem, ale ci adwokaci tak obsaczają na wszystkie strony, tak dziwnie patrzą w oczy, że wydaje się, jakby wiedzieli wszystko, co się kryje przed nimi.

Nieco podrażniona, pani Farjeol rzekła:

— Co też mówisz! Nie udawaj naiwnej moja biedna dziewczyno. Skoro się mówi, wie się dobrze, co się powiedziało, a skoro te same pytania się powtórzą, odpowiedzi powinny być takie, jakie były pierwszym razem. W razie, gdybyś była raz jeszcze powołana na świadectwo, publiczność by ciebie wyśmiała, gdyby drugie twoje zeznania różniły się, choćby odrobinę od pierwszych.

— Tak.... być może.... ale i tak bywało. W każdym razie niech pani będzie spokojna.... Solange ma tylko jedno słowo. Jeżeli się poświęciła dla pani, to nie na jedną chwilę, lecz na całe życie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

klm. mimo strasznych upałów. Wśród tych dziewięciu dni odliczyć trzeba dwa zużyte na zdobywanie Kilkisza i półtora dnia walki o Dojran. Przestrzeń cała została zatem właściwie przebyta w ciągu pięciu dni. Wojska greckie wyszkolone zostały w ostatnich czasach przez francuskich instruktorów i temu przypisać należy ich zdumiewającą sprawność.

Ostatnią większą walką była bitwa pod Demir-Hissar. Generał Iwanow zgromadził tam 44 pułków piechoty. Grecki korpus generała Manussojanaki, złożony z 3 dywizyj, otrzymał rozkaz osłonięcia prawej flanki wojsk greckich, przeprawiających się przez Strumnicę, przed grożącym atakiem bułgarskim z Demir-Hissar.

Dnia 9 b. m. część korpusu Manussojanakiego zaatakowała Bułgarów na prawym brzegu Strumy i wyparła ich z Kesislaku. Ponieważ Bułgarzy z odległości 9 klm. ostrzeliwali gwałtownie Greków, piechota grecka musiała chwilowo przerwać pochód. Podczas nocy grecka artylerya zbliżyła się do nieprzyjaciela, nazajutrz zaczął się atak. Szturm grecki wykonany z wielką brawurą, wyparł nieprzyjaciela i przypieczętował stanowczą klęskę Bułgarów w tych stronach.

Dalsze posuwanie się wojsk greckich naprzód jest już tylko pościgiem za uchodzącemi pospiesznie ku dawnym granicom kraju kolumnami Iwanowa.

Druga wojna bałkańska.

Konferencya ambasadorów.

Z Londynu donoszą: Następne posiedzenie konferencyi ambasadorów odbędzie się w poniedziałek.

Onegdajsze posiedzenie całe zajęte było dyskusyą albańską, stanowiskiem mocarstw wobec przesilenia bałkańskiego nie zajmowano się wcale. Mimo, że nie przyszło na tem posiedzeniu do rozstrzygnięcia w różnych sprawach, podobno różnice zdań między ambasadorami są mniejsze, niż były poprzednio i wymiana zdań zarówno na konferencyi, jak i poza nią usprawiedliwia do nadziei, że sprawa statutu albańskiego, jak i granic Epiru będzie mogła być rozwiązana, zanim ambasadorowie w przyszłym miesiącu rozpoczną urlopy. Głównym przedmiotem obrad jest sprawa żandarmeryi albańskiej, zwłaszcza ze względu na usunięcie wojsk czarnogórskich i serbskich. Niektórzy są zdania, że nie byłoby odpowiedne pozostawić Albanii bez ochrony, inni zaś, że organizacya żandarmeryi pod kierownictwem obcych oficerów nie powinna doznać zwłoki. Poczyniono kroki, by szukać dla tej sprawy szwedzkich oficerów.

Sprawa statutu albańskiego przedstawia większe trudności, niż ustalenie granic. Z pewnej strony żądano zaprowadzenia kontroli międzynarodowej o takich rozmiarach, które uczyniłyby niezawisłość Albanii zupełnie iluzoryczną. Można uważać za rzecz pewną, że Albania będzie oddana pod panowanie księcia i pozostanie niezawisłą. Co do granic Epiru rozwiązanie jeszcze nie nastąpiło, atoli jest nadzieja osiągnięcia porozumienia, odpowiadającego zarówno zapatrywaniom grupy interesowanych mocarstw, jak i Grecyi. Jak słychać Austro-Węgry nie byłyby przeciwne propozycyi Greya, według której granica miałaby być ustalona według zasad etnograficznych, przyczem przypuszczają, że z góry będzie ustalone, iż granica wyjdzie ze Stylos, oraz, iż Albania otrzyma Koricę. Austro-Węgry stoją na stanowisku, że mocarstwa ustalą ogólny kierunek granicy, szczegółowem zaś jej wytyczeniem zajmie się komisya specyalna.

Zjazd premierów w Skoplje.

Z Belgradu donoszą urzędowo: Spotkanie Pasicza z Venizelosem odbyło się nie w Niszu, lecz w Skoplje. Venizelos przybył do Skoplje onegdaj, witany entuzyastycznie przez ludność. Na jego cześć wydano bankiet. Pasicz przybył tam wczoraj.

Rjecz donosi, że rząd serbski na wczorajszym zjeździe premierów w Skoplje wyraził życzenie, by Bułgarya, dla której Rossya występuje w roli pośrednika, została przez nią powiadomiona, iż, jeśli chce, może wysłać pełnomocników dla bezpośrednich rokowań do Niszu, celem zawarcia preliminarzy pokojowych. Poselstwo rossyjskie w Sofii zawiadomiło o tem rząd bułgarski, odpowiedź jego nie jest jednakże jeszcze znana.

Pasicz w ciągu nocy powrócił ze Skoplje, gdzie osiągnięto zupełne porozumienie między 3 premierami.

Jak słychać, po obecnej konferencyi w Niszu, a względnie w Skoplje, odbędzie się w nieoznaczonem jeszcze miejscu druga konferencya, w której weźmie udział premier rumuński Majorescu.

Stanowisko Serbii i Grecyi.

Slav. Korr. donosi z Belgradu: Ponieważ Bułgarya dotąd nie zwróciła się wprost do gabinetów w Atenach i Belgradzie i trwa przy pośrednictwie Rossyi, wobec tego wszystkie trzy rządy zgłoszą swoje warunki za pośrednictwem Rossyi.

W kołach serbskich zapewniają, że pogląd, jakoby Gewgeli miało się dostać Grecyi, nie odpowiada prawdzie. Serbia zatrzymała Gewgeli dla siebie i obsadzi linię kolejową, odstąpi natomiast terytoryum po dwu stronach linii kolejowej Grecyi.

Podobno, Grecy spodziewając się, że Włochy będą dalej trwały przy swych żądaniach co do południowej Albanii, stawiają tem większe żądania terytoryalne w Tracyi, aby za ewentualne ustępstwo w Albanii zatrzymać tutaj odpowiednie terytoryum.

Wogóle tak Serbia, jak i Grecya, stawiają bardzo wygórowane żądania, żądają mianowicie tych wszystkich terytoryów, które armie obu państw pierwotnie były obsadziły.

Horoskop rossyjski.

Sfery polityczne w Petersburgu na podstawie ostatnich wiadomości dyplomatycznych zapewniają, iż zastanowienie kroków nieprzyjacielskich nastąpi w najbliższym czasie.

Do *Berl. Ztg. am Mittag* donoszą z Petersburga: Na wczorajszej Radzie ministeryalnej stwierdzono, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo pokojowi europejskiemu. W kołach dyplomatycznych rossyjskich przeważa zdanie, że mocarstwa zdołają wywrzeć nacisk na państwa bałkańskie nie tyle pod względem politycznym, ile finansowym, aby je skłonić do szybkiego zawarcia pokoju.

Wiadomości z Sofii.

Gabinet Danewa podał się wczoraj do dymisyi. Przyjmują za rzecz pewną, że król Ferdynand przewidział sytuacyę, a nowy gabinet bułgarski pójdzie drogą pokojową.

Rząd bułgarski przypuszczając, że zatarg z Serbią i Grecyą będzie załatwiony pokojowo, rozpuścił przed trzema tygodniami 100.000 żołnierzy do domów. Obecnie żołnierze ci wezwani zostali z powrotem do szeregów.

Bułgarzy zatopili w Ruszczuku małe statki wojenne, obawiając się ich zajęcia przez Rumunów.

Na linii kolejowej do Adryanopola Bułgarzy zniszczyli podobno pięć mostów. Podróżni, którzy przybyli z Odrina, opowiadają, że Bułgarzy zabrali z moszei Hagia Sofia wszystkie drogocenne przedmioty, jak mozaiki, dywany i t. p.

Do *Timesa* donoszą z Sofii, że Bułgarya zgodzi się na odstąpienie linii Balczyk-Turtukaja, jeżeli Rumunia dalej się nie posunie.

Od osoby, która w ostatnich dniach bawiła w Sofii, a przybyła obecnie do Wiednia, dowiaduje się wiedeńska *Zeit*, że w Bułgaryi panuje zupełna dezoryentacya. Dotąd nie wiedziano w samej stolicy o poniesionych klęskach. Teraz ujawniać się zaczyna rozgoryczenie, gdyż jasne jest, że Bułgarya nie zdobędzie się już na większą bitwę, a niezadowolenie z polityki króla zwraca się bezpośrednio przeciwko dynastyi. Król Ferdynand ma być zupełnie złamany i spędza czas w osamotnieniu. Informator *Zeit* przewiduje ciężkie wstrząśnienia wewnętrzne w Bułgaryi. Partya wojenna prze do wojny. Rząd nie rozporządza w stolicy dostateczną ilością wojska, aby sprostać sytuacyi.

Telegram króla Ferdynanda.

Evening News wysłała depeszę do króla Ferdynanda, w której oświadcza, że Europa oburzona jest na Bułgarów z powodu dokonywanych przez nich okrucieństw na ludności w terytoryach zajętych lub spornych. — Pismo to otrzymało odpowiedź telegraficzną, w której król Ferdynand zapewnia, że wiadomości o rzekomych okrucieństwach Bułgarów są nieprawdziwe i puszczane są w świat po to, aby w oczach cywilizowanej Europy zohydzić Bułgaryę i usposobić względem niej wrogo Europę. Król oświadcza dalej, że ludność w zajętych przez Bułgarye terytoryach cieszy się zupełną wolnością obywatelską i zażywa praw konstytucyjnych. Karane są jedynie osoby, występujące wrogo przeciw Bułgaryi. Jeżeli okrucieństwa istnieją, to przypisać je należy wpływom Greków, którzy prześladują ludność bułgarską i doprowadzają ją do dzikiej rozpaczy. Grecy właśnie byli tymi, którzy zmasakrowali ludność bułgarską, nie szczędząc nawet kobiet, starców i dzieci.

Akcya rumuńska.

Agencya Havasa donosi: Rumuńskie wojska zajęły Warnę, a dziś zająć mają Ruszczuk.

Armia rumuńska przekroczyła w dwóch miejscach Dunaj. Król Karol udał się do wojska. Żądania terytoryalne Rumunii sięgają po linię Balczyk-Turtukaja, nie należy jednak wykluczać możliwości, że armia rumuńska posunie się dalej dla umocnienia swych żądań.

Agencya rumuńska ogłasza: Król Karol wyjechał specyalnym pociągiem z Bukaresztu na inspekcyę armii skoncentrowanej wzdłuż Dunaju. Król zabawi 6 dni przy armii. Na dworcu otrzymał król telegram od następcy tronu jako naczelnego komendanta, który donosi, że most na Dunaju ukończono budować w ciągu 7 i pół godzin, poczem armia wyruszyła na brzeg bułgarski.

Rząd rumuński wystosował do mocarstw notę z powiadomieniem ich o ogólnej polityce Rumunii, oraz o swych terytoryalnych żądaniach. Nota szczegółowo wylicza punkty topograficzne granicy, aby uniknąć bezprzedmiotowych rokowań.

Według *Loc. Anz.* wiadomość o zamierzonym marszu Rumunii aż na Sofię nie potwierdza się. Sam problem rumuńskiej akcyi wyklucza podobny zamiar Rumunii. Ewentualny zaś marsz na Sofię nastąpiłby dopiero wówczas, jeśliby Bułgarzy chwycili za broń.

Akcya Turcyi.

Turcya koncentruje na linii Enos-Midia ogromną moc wojska, więcej, aniżeli potrzeba dla umocnienia pozycyj strategicznych. Nie wiadomo, czy Porta oficyalnie zarządziła tę koncentracyę, w każdym razie postępowanie Turcyi stoi w sprzeczności z przyjazną radą wielkich mocarstw, które zwróciły uwagę Turcyi na wielkie niebezpieczeństwo jej grożące w razie, gdyby zamierzała znowu agresywnie wystąpić.

Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Mimo, że koła oficyalne w sprawie postępu wojsk tureckich zachowują milczenie, korespondent Biura Reutera może donieść, że rząd turecki jest zdecydowany posunąć armię aż pod Adryanopol. Pominąwszy korzyści materyalne, które osiągnąć można przez to śmiałe przedsięwzięcie — sądzą, że sukces taki w chwili obecnej oddziałałby na sytuacyę wewnętrzną, oraz wzmocniłby stanowisko rządu. Dlatego sądzą tu, że Turcya powinna spróbować tego przedsięwzięcia. Koła tureckie są zdania, że nawet w wielce nieprawdopodobnym wypadku wmieszania się mocarstw, Turcya mogłaby trwać przy żądaniu udziału w podziale Tracyi. Tymczasem mocarstwa nie wystosowały z powodu ruchu wojsk tureckich żadnego wezwania do Turcyi, uważają tu też wmieszanie się mocarstw za nieprawdopodobne.

W dalszym ciągu telegramu król żali się na wybryki wojska greckiego i serbskiego.

Ag. Bułgarska ogłasza: Wojska tureckie wczoraj wkroczyły na tę stronę granicy Enos-Midia i posunęły się po za nią 30 km. w kierunku Bunar Hissar nie napotykając nigdzie na opór, ponieważ kraj jest ogołocony z wojska. Ludność chrześciańska ucieka w obawie przed Turkami.

Ag. Stefaniego donosi z Sofii: Prezydent Danew podał do wiadomości zastępców mocarstw depeszę gubernatora Kirkilisse, który donosi, że Turcy zajęli dworzec w Lüle Burgas i idą na Uzonkupon. Danew prosił, by mocarstwa przedsięwzięły w Konstantynopolu energiczny krok i powstrzymały marsz wojsk tureckich, ponieważ zawarty w Londynie pokój między Turcyą a Bułgaryą nie stracił mocy obowiązującej.

Reformy religijne w Macedonii.

Jak wiadomo, dzięki staraniom rządu serbskiego duchowieństwo macedońskie uchwaliło oderwanie się od egzarchatu bułgarskiego i połączenie z Kościołem wschodnim. W Skoplje z ogromną pompą odbyła się uroczystość reformy, poczem zebrane duchowieństwo i osoby świeckie wysłały dłuższy adres do patryarchy ekumenicznego w Konstantynopolu.

Pisma bułgarskie, podając wiadomość o reformie religijnej w Macedonii, oskarżają rząd serbski, iż kierując się nienawiścią do Bułgaryi, wzniecа w Macedonii wojnę religijną, sądzi bowiem, iż większość ludności Macedonii pozostanie wierną egzarchatowi. W istocie jednak polityka rządu serbskiego łatwo się tłumaczy i w Macedonii narodowość określana jest podług wyznania. Każdy należący do egzarchatu uważany jest za Bułgara, nic więc dziwnego, że Serbom idzie o zmniejszenie liczby pierwiastka bułgarskiego w zdobytej krainie.

Wiedeń. *Zeit* podaje, że poseł serbski u Najw. Dworu, Jowanowicz, odbył dłuższą konferencyę z posłem rossyjskim, poseł rumuński zaś konferował z posłem greckim.

Paryż. Jak słychać, dziś do Belgradu ma zjechać wysłannik bułgarski.

Rzym. *Popolo Romano* zaprzecza doniesieniu o rzekomej sprzedaży trzech okrętów włoskich Turcyi.

KRONIKA.

Lwów, 17 lipca.

Kalendarz.

Piątek (18 lipca): Szymona. — Unisława. — Kyryła i Met.

Wschód słońca o godzinie 3·37 rano, zachód słońca o godzinie 7·22 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni Cel.

— **Najd. Arcyks. Leopold Salvator** wyjechał wczoraj do Łańcuta w odwiedziny do hr. Romanostwa Potockich. Po powrocie był Najd. Arcyksiążę na przedstawieniu w teatrze, poczem udał się na wieczerzę do Kasyna oficerskiego.

— **J. E. Prezydent wyższego Sądu krajowego** we Lwowie nie będzie udzielał audyencyj w niedziele podczas feryj sądowych, t. j. w czasie od 15 lipca do 25 sierpnia.

— **Dyrektor policyi,** radca Rządu dr. Józef Reinlender, rozpoczął dziś sześciotygodniowy urlop.

Zastępstwo objął radca policyi Gabryel Kreiner.

— **W sprawie przedkładania fasyj do podatku osobisto-dochodowego.** Niektóre dzienniki krajowe podały treść okólnika, wydanego przez krajową dyrekcyę skarbu w sprawie przedkładania fasyj do podatku osobisto-dochodowego za rok 1913 i przedstawiły rzecz tak, jakoby władze skarbowe zamierzały w sposób z faktycznym stanem rzeczy nieuzasadniony żądać podwyższenia w zeznaniach dochodów z roku 1912. Możemy na podstawie dokładnej wiadomości zapewnić, że zamiary władzy skarbowej zostały tu zupełnie mylnie zrozumiane. Intencyą dyrekcyi skarbu było jedynie zwrócenie uwagi władz podwładnych, że w pojedyńczych wypadkach mogły i w roku 1912 zajść okoliczności, uzasadniające zeznanie wyższego dochodu, a przedewszystkiem chodziło o rozproszenie obawy, wielokrotnie ze strony interesowanych objawionej, jakoby samo zeznanie wyższego dochodu, niż w latach poprzednich, miało spowodować dochodzenie władzy skarbowej w celu sprostowania dawniejszych fasyj.

— **Konkurs.** Lwowskie Tow. śpiewackie „Lutnia" przedłuża do końca grudnia b. r. termin ogłoszonego w styczniu b. r. konkursu na kompozycyę o temacie swojskim, możliwie ludowym, napisaną na chór mieszany z akompaniamentem orkiestry, lub przynajmniej fortepianu, z ewentualnymi ustępami solowymi. Za najlepszą pracę, poleconą przez jury do premiowania, wypłaci lwowska „Lutnia" nagrodę gotówką w sumie czterystu koron.

„Lutnia" zastrzega sobie prawo wykonania nagrodzonej kompozycyi na koncertach własnych, pozostawiając wszelkie autorskie prawa, własność i t. d. kompozytorowi. Dopuszczeni będą do tego konkursu jedynie kompozytorowie narodowości polskiej i utwory oryginalne, dotąd nigdzie jeszcze niewykonywane, ani niedrukowane. Kompozycye należy zaopatrzyć godłem i umieścić w kopercie, w której ma się znajdować druga koperta zamknięta, oznaczona na zewnątrz tem samem godłem, wewnątrz zaś mieszcząca podane imię i nazwisko kompozytora, tudzież jego adres dokładny. W ten sposób opatrzone manuskrypty przesyłać należy Towarzystwu śpiewackiemu „Lutnia" na ręce prezesa tejże, dr. Karola Czernego we Lwowie pl. Bernardyński 10, najdalej do 31 grudnia b. r. z uwagą na nagłówku przesyłki „Utwór konkursowy". W konkursie będą brały udział utwory w pierwotnym terminie nadesłane.

— **Z kolei.** Ruch pociągów towarowych na szlaku Berezowica-Ostrów-Potutory linii Tarnopol-Stryj dziś przywrócono, zatem odtąd odbywać się będzie ruch normalny wszystkich pociągów na całym szlaku Podwysokie-Berezowica-Ostrów.

— **Wydział stowarzyszenia wzajemnej pomocy mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli** zaprasza wszystkich członków na doroczne dziękczynne nabożeństwo, urządzone ku czci patrona, które odbędzie się w niedzielę o godz. 10·30 rano w kościele OO. Bernardynów.

Równocześnie uprasza wydział wszystkie stowarzyszenia przemysłowe o wysłanie delegacyj wraz ze sztandarami.

— **Kongres koszykarski w Pradze.** W niedzielę dnia 20 lipca, o godzinie 10 przed południem rozpoczyna obrady pierwszy zawodowy kongres dla rozwoju przemysłu koszykarskiego, zwołany do Pragi, z powodu trwającej tamże międzynarodowej wystawy przemysłu koszykarskiego. — Urządzeniem kongresu zajmuje się komitet, w którym z ramienia Ministerstwa handlu bierze udział sekretarz ministeryalny, dr. Karol Pollak.

Czeski krajowy Związek koszykarski nadesłał na ręce Ligi pomocy przemysłowej zaproszenie ogólne do wszystkich, którzy się w kraju naszym interesują rozwojem przemysłu koszykarskiego, do wzięcia udziału w kongresie.

Ponieważ sama wystawa koszykarska, trwająca w Pradze, nastręcza bardzo interesujący przedmiot studyów, a kongres przyczyni się z pewnością do oświetlenia niejednej sprawy zawodowej przemysłu koszykarskiego, Liga pomocy przemysłowej zachęca interesowane koła do zwiedzenia wystawy i udziału w kongresie. Bliższych informacyj udziela Biuro Ligi pomocy przemysłowej.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Tomasz Piwowarczyk, rodem ze Skawiny i Emil Wider z Tarnowa, kandydaci adwokaccy, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw, Stanisław Chełmicki ze Szczawnicy, Józef Żelazny z Mątwicy (Król. Pols.), Barbara Landau i Adela Landau z Warszawy, stopnie doktorów wszech nauk lekarskich, a Gizela Landau z Krakowa i Róża Striżowerówna z Rzeszowa, stopnie doktorów filozofii.

Pp. Herbert Jerzy Ferstyn z Sołotwiny otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a Bronisław Haupt, asystent gospodarstwa doświadczalnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Mydlnikach, rodem z Płauczy małej, w Galicyi, stopień doktora filozofii.

— **Związek narodowo-ludowy.** Dziś rano odbywały się w sali Unii Lubelskiej obrady posłów demokratyczno-narodowych i chrześciańsko-ludowych. W obradach wzięło udział 14 posłów, 4 zaś usprawiedliwiło swoją nieobecność.

Zebrani posłowie uchwalili utworzyć wspólny klub sejmowy pod nazwą „Związku narodowo-ludowego“. Dzisiaj nastąpiło jego ukonstytuowanie się: do prezydyum wybrano dr. Stanisława Głąbińskiego, dr. Aleksandra Skarbka i Jana Zamorskiego, do komisyi parlamentarnej posłów: dr. Stanisława Jabłońskiego i ks. Stanisława Wolanina.

— **Statystyka pocztowa.** W maju b. r. nadano we Lwowie 4,506.923 listów prywatnych niepoleconych, 5,857.053 kart korespondencyjnych, 624.222 listów urzędowych niepoleconych, 216.165 listów poleconych wogóle, 2,180.047 przesyłek pod opaską, 139.565 przesyłek z próbkami, 4,710.559 egzemplarzy gazet, ogółem 18,234.534; 11.082 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.462 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 74.735 pakietów zwykłych, ogółem 88.279; wpłacono 52.359 przekazów na kwotę 3,477.190 koron 92 hal., 32.900 czeków Kasy oszczędności na kwotę 8,671.970 koron 36 hal., 1.574 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 65.923 kor. 48 hal., razem 12,215.084 koron 76 h.; wypłacono 99.240 przekazów na kwotę 4,356.070 kor. 23 hal., 11.366 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 8,471.720 koron 31 hal., 1.326 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 54.484 kor. 99 hal., razem 12,882.275 kor. 53 hal.

Nadeszło do Lwowa: 674.034 listów prywatnych niepoleconych, 576.010 kart korespondencyjnych, 165.962 listów urzędowych niepoleconych, 265.704 listów poleconych wogóle, 110.024 przesyłek pod opaską, 7.039 przesyłek z próbkami, 170.949 egzemplarzy gazet, ogółem 1,969.722; 14.754 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3.207 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 142.742 pakietów zwykłych, ogółem 160.703.

— **Ruch telegraficzny.** W maju bież. roku nadano we Lwowie 36.377 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 37.828 kor. — hal., nadeszło 32.729 telegramów dla adresatów w miejscu, a 150.476 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu maju bież. roku nadano we Lwowie 7.418 telegramów. Nadeszło 5.400 telegramów. Ilość abonentów 2.477. Ilość rozmów telefonicznych —.—. Dochód 8.767 kor. 39 hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 1287. Ilość rozmów telefonicznych 24.207. Dochód 17.654 kor. — hal. Razem 26.421 kor. — hal.

△ **Zgubiono:** damski pierścionek złoty z trzema brylancikami.

△ **Błąkającą się** wczoraj w ulicy Pańskiej 4-letnią dziewczynkę zaopiekowała się na razie żona szofera Koplińska, zamieszkała przy ul. Pańskiej l. 8.

△ **Rabunek.** Na L. Paraszczakównę, przechodzącą ulicą Teatralną, napadła wczoraj Stanisława Dziumkówna, córka dozorcy realności przy ul. Cebulnej l. 4, w towarzystwie drugiej dziewczyny, zrabowała jej pulares z kwotą 6 kor. 30 hal., poczem obie napastniczki zbiegły.

△ **Polecenia godna służąca.** Służąca Katarzyna Kizykówna odchodząc wczoraj ze służby u pani Wandy H., wdowy po radcy sądowym, w oryginalny sposób pożegnała się ze swą służbodawczynią. Gdy pani H., wyszedłszy z pokoju do kuchni, wręczała Kizykównej książkę służbową, Kizykówna chwyciwszy za żelazny haczek, ugodziła nim panią H. kilkakrotnie po rękach, raniąc je dotkliwie. Kizykówną zajęła się policya.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu jednego z lokatorów realności przy ul. Teatyńskiej l. 37 przewróciła się wczoraj stojąca na stole płonąca lampka spirytusowa. Od płomieni zajął się obrus i inne przedmioty. Ogień wkrótce ugaszono.

△ **Spłoszone konie** woźnicy Jana Dydaka wpadły wczoraj w ulicy Zyblikiewicza na przechodzącą tamtędy 60-letnią Maryę Kopaczyńską, przyczem Kopaczyńska upadłszy na bruk, odniosła złamanie prawej nogi i inne obrażenia. Ranną odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: trzy parasole, damską parasolkę, pulares z większą kwotą i inne dwa pularesy z mniejszemi kwotami.

△ **Zagadkowy zgon.** W sadzawce cegielni Bauma za rogatką Zieloną znaleziono wczoraj zwłoki 24-letniego pisarza tej cegielni Chaima Teichmanna. Zwłoki odwieziono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem stwierdzenia przyczyny zgonu.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu Towarzystwa konsumcyjnego funkcyonaryuszów pocztowych przy ul. św. Teresy l. 2 włamał się wczoraj w południe jakiś złodziej i rozbiwszy szufladę kasową, skradł z niej 57 kor.

Dziesięć kóp jaj skradziono wczoraj z mieszkania handlarza Bazylego Kuryły przy pl. Strzeleckim l. 10.

W realności przy pl. Bernardyńskim l. 12 a. przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Kazimierza Wiśniewskiego, który usiłował włamać się do mieszkania jednego z tamtejszych lokatorów, bawiącego poza Lwowem.

Z piwnicy dr. Jana Strzemieńskiego, zamieszkałego przy ul. Akademickiej l. 14 skradziono wczoraj 50 flaszek wina, wartości 300 koron.

Do mieszkania p. Maurycego Glücka, urzędnika prywatnego, przy ul. Zielonej l. 2 dostał się wczoraj złodziej i skradł z szafy garderobę, wartości 450 kor.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Stryju, Jędrzej Bogucki, weteran z r. 1863, w 69 r. życia.

— **Kradzież w kościele.** Wczoraj w kościele św. Barbary w Krakowie skradziono z ołtarza św. Zyty obraz Matki Boskiej i dywan.

— **Wykopaliska pod Mogiłą.** Badania przedsięwzięte przez delegatów Akademii Umiejętności wykazały, że wykopaliska odkryte pod Mogiłą pochodzą z epoki jaskiniowej. Znaleziono mnóstwo naczyń użytkowych.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Smecza-Sternberg kolei Busztiradzkiej między Pragą a Kładnem zdarzyła się wczoraj o północy katastrofa kolejowa, przyczem 21 osób odniosło rany, między temi Cine Halpern, 35-letnia handlarka z Przemyśla i Feige Greindelglath, 57-letnia handlarka z Drohobycza. Zderzenie pociągu osobowego z ciężarowym było bardzo silne, 6 wozów pociągu ciężarowego zostało zupełnie zniszczonych.

— **Cholera w Zagrzebiu.** Dochodzenia bakteryologiczne stwierdziły cholerę azyatycką w jednym wypadku. Wiadomości o dalszych dwu wypadkach są nieprawdziwe.

Kronika prowincyonalna.

§ Ze Szczawnicy nam donoszą: Po długich tygodniach pełnych deszczu, przykrych i wilgotnych, nastała upragniona pogoda. Zaroiło się zaraz na deptaku i przy źródłach, kuracyusze ożywieni krzątają się wszędzie żywo, uśmiechnięci i weseli, spodziewając się seryi dni pięknych i pogodnych. Dyrektor Maniecki, niezmiernie uprzejmy i ruchliwy, także zaciera ręce, bo teraz dopiero zacznie się właściwy napływ gości do zdrojowiska. A ci, którzy teraz przyjadą, zobaczą, że Szczawnica pod nowymi rządami podnosi się ogromnie, że wszędzie ład i porządek, że mnóstwo uczyniono udogodnień i dużo wprowadzono nowości. Ale nietylko o wygody gości dba energiczny zarząd. Jego zasługą rozliczne rozrywki, jego staraniom zawdzięcza Szczawnica pozyskanie na lipiec i sierpień teatru artystycznego, który już zjechał i rozpoczął widowiska, podbijając odrazu całą publiczność. *D. B—i.*

§ Egzamin dojrzałości w Seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu odbył się w czasie od 6 do 23 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum w Sokalu p. Henryka Kopii z następującymi wynikiem:

I. Egzamin dojrzałości złożyli następujący uczniowie zakładu:

Bazylewicz Józef, Bednarz Kazimierz, Benrot Franciszek z odzn., Chmil Tymoteusz, Cybula Teodor, Dąbek Stanisław, Dubyk Paweł, Franc Władysław, Góral Piotr, Greszczak Bazyli, Gromadzki Władysław, Harkawy Józef, Hładiuk Stefan z odzn., Horbaj Bazyli z odzn., Jóźków Piotr, Jurczuk Szymon z odzn., Karowicz Michał z odzn., Korol Julian, Kostrzębski Andrzej, Kożuszko Mikołaj z odzn., Krawć Andrzej, Kuć Teodor, Łahniuk Emilian, Łopuch Antoni, Łotocki Emilian, Łucyk Stefan z odzn., Łytwyn Bazyli z odzn., Maryniak Władysław Bernard, Mulka Piotr, Obszański Prokop, Ostrówka Franciszek, Pajączkowski Jan, Perižok Jan, Piziur Andrzej, Pyra Paweł, Rawłyk Mikołaj, Romanec Jan, Sajkiewicz Władysław, Sawczuk Jan, Stepańczak Jan z odzn., Stojałowski de Sternberg Bronisław Piotr Paweł, Swadowski Jan Włodzimierz z odzn., Szczawiński Józef, Tabaczek Jan, Triska Włodzimierz, Uszyński Kasper, Wiszniowski Franciszek, Wityk Maksym, Worobczuk Adam z odzn., Ziembikiewicz Stanisław, Zinko Bazyli z odzn., Żurakowski Maryan.

II. Egzamin dojrzałości złożyli następujący prywatyści i prywatystki:

Baronówna Helena Joanna, Bodnarówna Ludwika Józefa, Brągiel Adela, Czarnecka Kazimiera Walentyna, Czubatówna Olga, Dubrawska Marya Wanda z odzn., Falber Libe Fanny, Fedorowicz Mikołaj, Friedmann Jüdes, Gertel Lifsche, Gerus Szymon, Gruber Anna, Hawrylinka Marya Józefa, Iwanoników Stefania, Iwanus Marya, Jarosławska Helena, Komarnicka de Waszeczkowicz Anna, Kowalska Helena Józefa, Łogińska Józefa, Moskwa Eugenia Anna, Pinkowska Natalia, Pinkowska Olga, Sochocka Marya, Tokarz Marya, Uszyńska Marya, Wiśniewska Marya Alojzya.

III. Egzamin dojrzałości uzupełnili:

Stenzel Józef Adolf (realny), Urbaniczky Helena Zofia (licealny).

Nie reprobowano nikogo; 5 prywatystek przeznaczono do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu po upływie feryj szkolnych.

§ Śmiertelny wypadek. Z Przemyśla donoszą nam: Dnia 4 b. m. po południu zajętych było na łące w Krównikach, własności Felicyi ks. Lubomirskiej, kilku robotników układaniem siana w sterty. Siano wyciągano na wierzch sterty za pomocą wagi, przymocowanej do żurawia. Podczas wyciągania wagi naładowanej sianem w górę przez robotnika Mikołaja Stystę z Krównik, waga wskutek ciężaru urwała się i spadłszy Mikołajowi Styśle na głowę, zabiła go na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Tragiczny zgon lotnika. Z Jiteborga donoszą: Porucznik Stoll lądując, spadł z 10-metrowej wysokości i odniósł tak ciężkie rany, że w nocy umarł. Podróżny podoficer wyszedł bez szwanku.

* Katastrofa kolejowa. W Los Angelos, w Kalifornii, nastąpiło onegdaj zderzenie się dwóch pociągów osobowych, przyczem 12 osób poniosło śmierć, a 50 odniosło rany.

* Straszna katastrofa. W Baku wybuchł onegdaj pożar nafty podczas wiercenia nowego szybu. 30 robotników zginęło w płomieniach.

* Cyklon. W okolicy Ekaterynosławia szalał cyklon, który zniszczył kilkanaście wsi. Setki osób odniosły ciężkie rany, z tych 20 już zmarło.

* Zniknięcie jeziora. Malownicze jezioro włoskie Centerno znikło w tych dniach z powierzchni ziemi. Dziwne to zjawisko wydarzyło się już przed 22 laty i długi czas po jeziorze nie było śladu. Lecz z czasem powstało w tem samem miejscu jezioro nowe, które obecnie znowu znikło. Zjawiska tego nie potrafią sobie wytłumaczyć.

* Samobójstwo profesora Uniwersytetu. W Neapolu zastrzelił się onegdaj dziekan tamtejszego Uniwersytetu, prof. anatomii dr. Lobello.

W sprawie ochrony zwierząt dostarczających futer w Ameryce. Bogactwo Ameryki w dzikie zwierzęta uchodziło dawniej za niewyczerpane, a niejaki dr. Ryszard Harlams zapewniał jeszcze w roku 1825, że niema obawy, by nieograniczone prawo polowania mogło wytępić dzikie zwierzęta, Senat zaś Stanu Ohio orzekł w roku 1887, że gołębie wędrowne nie potrzebują żadnej opieki, bo jest ich tak dużo, iż nie można się spodziewać, by ich liczba mogła się zmniejszyć w sposób godny uwagi. Jednak to się stało i gołębi wędrownych prawie już niema, a o inne dzikie zwierzęta jest coraz większa obawa; mianowicie idzie tu o zwierzęta dostarczające futer, jak niedźwiedzie, szopy, skunksy, borsuki, wydry lądowe i morskie, kuny i rosomaki. Jakie zaś dochody przynosi polowanie na te zwierzęta, można powziąć z tego, że dochód Ameryki północnej za futra szopów, borsuków, rosomaków, kun, wyder i skunksów wyniósł w ciągu ostatnich 75 lat 222,735.000 dolarów w przybliżeniu, z czego na Stany Zjednoczone przypada 113,950.000 dolarów czyli rocznie dla całej Ameryki północnej 3, a dla samych Stanów Zjednoczonych $1\frac{1}{2}$ miliona dolarów. Do tych kwot nie wchodzą skóry zwierząt szkodliwych dzikich, jak niedźwiedzie, wilki, pumy, rysie i żbiki. Obliczono, że w latach 1907 do 1909 roczny dochód za skóry zwierząt dostarczających futer wynosi koło 120 milionów koron, co odpowiada kapitałowi 3 miliardów koron.

W ogólności w całej Ameryce budzi się przekonanie, że takie chciwością powodowane wybijanie zwierząt pożytecznych skończy się klęską ekonomiczną całego kraju z powodu wyschnięcia źródła stałego i znacznego dochodu. Szczególniej tyczy się to Kalifornii, gdzie zwierząt dostarczających futer jest coraz mniej. Taki np. niedźwiedź szary najcenniejszy członek fauny kalifornijskiej, jest prawie wygubiony. To samo tyczy się wydry morskiej, niegdyś bardzo pospolitej na zachodnich brzegach Ameryki, a dostarczającej najlepszego futra.

Spodziewać się należy, że ludzie rozumni w Ameryce zajmą się tą sprawą, która grozi niepowetowaną klęską ekonomiczną i obmyślą prawa, zapobiegające tępieniu zwierząt pożytecznych.

Wiedeń, 16 lipca.

(Zmierzch Kahlenbergu. — Deficyty kolejki. — „Z teatrów i kabaretów).

O historyczny Kahlenberg mało kto się przez rok cały troska — tak twierdzą wiedeńskie dzienniki. Cytuje się Kahlenberg w liczbie historycznych, a pięknych pamiątek, kiedy niekiedy Wiedeńczyk przechodząc przez mosty na kanale Dunaju spoglądnie w górę, kędy zieleni się profil Kahlenbergu — i tyle.

Raz w roku przecież mówi się publicznie o Kahlenbergu bardzo wiele. A to — na walnem zgromadzeniu Towarzystwa, które jest przedsiębiorcą kolejki zębatej, wiodącej z Nussdorfu na szczyt historycznego wzgórza. Jednakże i na tem zebraniu dysertacye na temat Kahlenbergu mają ton desperacki. Frekwencya ludzi odwiedzających Kahlenberg, ogromnie rok rocznie spada. W r. 1912 liczba pasażerów jadących kolejką zębatą wynosiła zaledwie 200.000, a Towarzystwo do każdego musiało dopłacić po 50 hal., deficyt więc za rok ubiegły wyniósł 100.000 koron.

Nie zła pogoda jest główną przyczyną, że Kahlenberg opustoszał. Historyczne wzgórze wyszło z mody — to fakt, chociaż smutny. Przed 20 laty Kahlenberg był jeszcze tradycyonalnym niedzielnym celem wiedeńskich wycieczek. Dziś zaś w okolicy Wiednia, dokąd za dwadzieścia halerzy wywożą publiczność tramwaye elektryczne i kolej miejska, przybyło Kahlenbergowi wielu zielonych konkurentów, dokąd wycieczkowców przyciąga nietylko krasa pejzażu, ale i współczesny komfort.

Kahlenberg takim, jakim był przed 20 laty, pozostał do dnia dzisiejszego. I budynki i restauracye i rozrywki na tem wzgórzu są bardzo prymitywne. Wiedeńczyk „leci“ na komfort, choćby to nawet bardzo dwuznaczny był komfort.

Cudny jest widok na Wiedeń ze wzgórza Kahlenberg, bajecznym jest Wiedeń, gdy się z pamiątkowej góry patrzy nań o zachodzie słońca. Ale współczesny Wiedeńczyk — jak stwierdza jedno z pism — „nie ma ani czasu, ani zrozumienia dla takich sentymentalnych rzeczy i na Kahlenberg puści się wówczas, gdy będzie tam mógł spożyć wykwintną wieczerzę w eleganckiej restauracyi“.

Znaczny procent gości kahlenbergskich to Polacy, którzy zawitawszy do Wiednia, solidarnie odwiedzają wzgórze zapisane chlubnie w dziejach oręża polskiego. A reszta wycieczkowców, to starsi Wiedeńczycy, do Kahlenbergu przywiązani i odczuwający prawdziwe piękno tej pamiątki.

* *

„Lustspieltheater“ zmienia właściciela: kupił go onegdaj od dyrektora Jarno głośny z licznych procesów z dyrektorami teatrów operetkowych tenor Treumann. W teatrzyku w Praterze, grywać będzie zespół operetkowy. Dyrektor Jarno, prócz teatru Josefsztadzkiego, będzie kierował nowym teatrem, który w jesieni powstanie w VIII. dzielnicy Wiednia w osobnym dużym gmachu.

Właściciela zmieniła i „Residenzbühne“, którą nabył dyrektor „Sceny ludowej“ Rundt. Na deskach „Residenzbühne“ grana będzie w październiku nowa komedya Tadeusza Rittnera „Człowiek w budce suflera“.

W październiku b. r. powstaje w śródmieściu nowy kabaret literacki. Jako dyrektor i właściciel tego świeżego przybytku muzy kabaretowej figuruje p. Kazimierz Radwan-Pragłowski. *K. Bar.*

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Gliński. „Stare lwy“. Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. *(zg. s.)* Powieści Kazimierza Glińskiego są miłe i zajmujące jak stare bajki, których słuchaliśmy niegdyś, w dzieciństwie, u stóp lub na kolanach naszych nianiek. Bujna wyobraźnia autora nadaje kreślonym przezeń kompozycyom epicznym cechy — nie prawdopodobieństwa — lecz poezyi z epoki romantyzmu, a czar, jaki opowiadania jego roztaczają, polegający przedewszystkiem na tych właśnie poetycznych nieprawdopodobieństwach, najsilniej i najsympatyczniej uwydatnia się w ostatnim, wyżej wymienionym utworze, będącym poniekąd typowym okazem rodzaju. Nawet za króla Władysława Jagiełły dziać się nie mogło coś podobnego do zdarzeń i wypadków, wypełniających treść „Starych lwów“, a jednak czytelnik — dopóki czyta — czuje się zahipnotyzowany urokiem, wiejącym z kart powieści. Nie ulega wątpliwości, że taki sposób traktowania artystyczno-romansowego zadania, jest *vieux jeu*, przekonani jednak jesteśmy, że przeciętna większość czytelników, a zwłaszcza czytelniczek, wdzięczna będzie poecie za tak udatne i szczęśliwe wskrzeszenie rodzaju, posiadającego dotąd żywotność i życzliwość.

Poeta baroku, J. Andrzej Morsztyn.

(W 300 rocznicę urodzin, 1613—1913).

(Dokończenie).

Jak widać z przeglądu powyższego, twórczość literacka p. Podskarbiego koronnego nie była wcale zbyt obfitą, a dorobek jego cały w jednym obszernym da się zamknąć tomie. Przyczyn takiego stanu rzeczy nie trudno odgadnąć. Nie był on literatem z fachu, poezya nie była mu jedyną treścią życia, ani też z drugiej strony jedynem, jakby obowiązkowem zajęciem. Lubił ją dla niej samej, jako miłą, słodyczy pełną zabawkę i igraszkę w życiu prywatnem, była dla niego kosztowną, pieszczoną czarą, w której chwilowym paniom swego naprawdę, czy rzekomo rozpłomienionego serca podawał nektar uwielbień lub łzy zrozpaczonego kochanka. Czasem tylko, i to rzadko, uderzał w tony inne. Czy byłby kiedyś zagrał na całkiem własnej lutni, czy byłby — wolny od absorbujących go zupełnie intryg i knowań politycznych — poprowadził poezyę polską ku wielkim celom i nowym formom, trudno przesądzać. W każdym razie miał wszelkie po temu zalety, z wyjątkiem może etycznej powagi nowoczesnego artysty. (Porębowicz.) Naśladowca, najwybitniejszy, może i najdzolniejszy w Europie, epigon wielkiego Marina, niesłusznie dotąd lekceważonego, nie przestał nigdy Morsztyn „być panem swej sztuki, pewnym siebie i w ruchach swobodnym", a nadewszystko jako mistrz słowa, jako kształciciel i rzeźbiarz polszczyzny, zawsze liczyć się będzie do najznakomitszych. Prawdziwy to magnat słowa, prawdziwy bogacz pysznych form wiersza, rozrzucający z niebywałą hojnością skarby swoje przed oczami czytelnika.

Jeszcze słów kilka o losach życia Andrzeja Morsztyna.

Dworak ten, który w krótkim czasie doszedł do stanowiska ministra skarbu, wszechwładnie rozporządzającego się groszem publicznym, człowiek ten, co za Maryi Ludwiki był prawą ręką i najświetniejszym współpracownikiem dalekosiężnych planów tej niezwykłej królowej — przeżył w ostatnich latach swego życia okropną tragedyę. Niedawno wpływowy i potężny senator, spadł wkońcu bardzo nizko, stracił urząd, wstęp do senatu i sejmu, znaczenie i powagę, musiał „spełnić w obliczu całej Polski pewien rodzaj pokuty", musiał z piętnem zdrajcy kraju i łupieżnika dobra publicznego, zbezczeszczony i odarty z blasków, złamawszy słowo honoru, uciekać chyłkiem do Francyi.

Przyczyna tych wszystkich nieszczęść Morsztynowych leżała, jak na dłoni, w całem jego politycznem „credo", czy raczej właśnie w braku silnych, pozytywnych przekonań i zdecydowanego, uczciwego charakteru. Za Jana Kazimierza jest ten polski światowiec, wychowanek stolic europejskich, „przyobkły tak dobrze w wygląd katalońskiego granda, jak paryskiego markiza" — bezwzględnym zwolennikiem stronnictwa reformy i kandydatury księcia de Condé. Później za Michała intrygował przeciwko szlacheckiemu królowi, stał dalej w pierwszym rzędzie francuskich opozycyonistów, myślał o detronizacyi Wiśniowieckiego i kandydaturze ks. de Longueville. Z chwilą wstąpienia na tron hetmana Sobieskiego, dawnego swego przyjaciela i współstronnika, stanowisko Morsztyna zaczyna być mocno dwuznaczne. Król Jan przechyla się — jak wiadomo — na stronę Habsburgów, gotuje wielką ligę z cesarzem przeciw Turkom, odsuwa się coraz bardziej od wpływów francuskich, myśli o utrwaleniu własnej dynastyi. Morsztyn, który dotąd służył interesom Francyi bez szkody dla Rzeczypospolitej, od czasu swego poselstwa do Paryża w r. 1680 staje się zwykłym sługą i tajnym ambasadorem rządu Ludwika XIV., a przyjawszy już dawniej poddaństwo francuskie, denuncyuje króla Jana, wydaje w skrytych, cyfrowanych listach tajemnice dworu i królewskiego stronnictwa, rozbija chytkiemi niezyczliwe Francyi sejmy; wysłany z pełnem zaufaniem przez króla do Francyi, działa tu wprost wbrew instrukcyom własnego monarchy, na niekorzyść Polski, w kraju jest doradcą, a nawet kontrolerem francuskich oficyalnych posłów, a spodziewając się bliskiej śmierci Jana, gotuje koronę adherentowi Francyi, Jabłonowskiemu. Na tem to tle, po przejęciu korespondencyi ambasadora de Vitry'ego i tajnych listów Podskarbiego, wyłoniła się głośna sprawa Morsztyna z lat 1681—83, zakończona sromotnym procesem. Szlachta królewskiego obozu, już przedtem nieznosząca Podskarbiego, posądzała go niejednokrotnie o nadużycia w sprawowanym urzędzie; z czasem mnożą się „gravamina" i „exorbitancye", zarzucano mu ograbienie skarbu koronnego, gromadzenie majątków z grosza publicznego, zdzierstwa i kradzieże, trwonienie pieniędzy na ambasady, wysługiwanie się za jurgieltem obcym monarchom. Wreszcie w r. 1683, kiedy Sobieski miał już stanowcze dowody winy Morsztyna, jego zdrady stanu, postawiono Podskarbiego przed sąd sejmowy, aby w chwili dla króla najważniejszej, uczynić jego intrygi nieszkodliwemi. Proces był olbrzymią klęską dla Podskarbiego; okrzyczano go infamisem i zdrajcą, nie chciano dopuścić do słowa, sprzymierzeńcy wyparli się go jawnie. Pogrążony w ostatniej matni, przyjął bez szemrania sprawiedliwy wyrok królewski, złożył urzędy, przywdział pokutniczą szatę, obiecał wydać tajemniczą cyfrę listów swoich i ambadora, zobowiązał się słowem szlacheckiem do pozostania w Polsce aż do pozwolenia królewskiego.

Tymczasem pod nieobecność króla, w czasie wiktoryi wiedeńskiej, umknął z Polski do Francyi wraz z rodziną i osiadł w dobrach swoich tamtejszych, jeszcze przed laty nabytych. Klejnoty koronne, niegdyś zastawione we Francyi, zwrócił, innych jednak punktów układu nie dotrzymał. Przybrawszy od dóbr swoich ogromnych tytuł hrabiego de Châteauvilain, wiódł zapomniany w własnym kraju, doszczętnie już sfrancuziały ex-Podskarbi żywot dziwnie cichy, zamknięty w sobie, dziwaczny, zupełnie nie przypominający dawnego zdobywcy serc, zaszczytów ziemskich i stopni na Parnasie. Syna wychowywał na Francuza i zostawił mu krezusowy majątek, zebrany nieprawdopodobnem skąpstwem; córki wyszły za Polaków, Bielińskiego i Czartoryskiego, jeszcze w kraju. Czy sam starzec żałował kiedykolwiek smutnej swojej przeszłości, czy, jako niegdyś w kwartannie febrycznej, kajał się i później z grzechów, wobec kraju i króla popełnionych — nikomu niewiadomo. Umarł w roku 1693, licząc lat ośmdziesiąt.

Stanisław Łempicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sieć telefoniczna całego świata. Ilość aparatów telefonicznych na całym świecie wynosiła 31 grudnia 1912 r. 13,500.000, to jest o 8·2 więcej, niż w r. 1911. Z tego Stany Zjednoczone same posiadają 9,000.000, Europa 3,500.000, reszta przypada na inne części świata. Ilość rozmów sięga w Ameryce wysokości 15 i pół miliardów, w Europie 6 i pół miliarda. Miasto Chicago ma więcej abonentów, niż cała Francya, Filadelfia zaś więcej, niż Austrya. Licząc według miast ludności ponad 125.000, w Ameryce przypada na 1.000 mieszkańców 110 abonentów, w Europie w tym samym stosunku tylko 27. Zachowując ten sam stosunek, można ułożyć następującą tabelę: (podajemy w tysiącach) Los Angelos 245 abonentów, Sztokholm 211, Chicago 128, Boston 101, Filadelfia 91, Nowy Jork 88, Kopenhaga 76, Chrystyania 71, Berlin 59, Hamburg 54, Berno 52, Haga 37, Warszawa 35, Londyn 30, Lwów 30, Paryż 29, Wiedeń 25, Moskwa 25, Bruksela 23, Petersburg 21, Rzym 10. Organizacyą telefonów w Ameryce trudni się Towarzystwo „American Telephon and Telegraph Comp.", które posiada kapitału 2,000.000 i ma 7,500.000 abonentów. Nadto jest szereg innych jeszcze Towarzystw prywatnych, z których największe w Los Angelos.

OSTATNIA POCZTA.

— P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold był wczoraj o 11 rano na specyalnem posłuchaniu u Najj. Pana. Przedmiotem posłuchania było sprawozdanie z bieżących spraw.

Przed posłuchaniem złożył P. Ministrowi Berchtoldowi wizytę gen. adj. hr. Paar, oraz dyrektor kancelaryi gabinetowej baron Schiessl.

Posłuchanie u Najj. Pana trwało do godziny 1 po południu, poczem P. Minister był na obiedzie familijnym u Monarchy. — Hr. Berchtold zamierzał początkowo w nocy wyjechać do Wiednia, pozostał jednak w Ischlu i dziś rano miał zjawić się znów na posłuchaniu u Najj. Pana.

— Do *Voss. Ztg* donoszą z Petersburga, że rossyjski poseł w Wiedniu p. Giers ustąpi, a jego miejsce zajmie obecny poseł w Bukareszcie p. Szebeko.

— Wczoraj otwarto nową sesyę nowowybranego Sejmu morawskiego w Bernie.

— Z Berlina donoszą: Ks. Walii przerwie — jak się zdaje — swe incognito i złoży cesarzowi Wilhelmowi wizytę w Wilhemshöhe.

— Do paryskiej *Revue* donoszą: Obecny wielki wezyr udał się do jednego z synów b. sułtana Abdul Hamida i zaproponował osadzenie z powrotem na tronie Abdul Hamida, którego komitet młodoturecki pragnie z całego serca widzieć znowu na tronie.

— Niepokojące wieści dochodzą z Chin: Wiadomości z terenu zamieszek brzmią krytycznie. Nankin jest pełny żołnierzy. Wojsko wzburzone jest przeciw Juanszikajowi, którego ma dosięgnąć zemsta za postępowanie wobec ludności. W Szanghaju panuje zupełny spokój. Wojska tutejsze oświadczają się za Juanszikajem. W Pekinie panuje natomiast wielkie wzburzenie z powodu sprawozdań, donoszących o udziale japońskich oficerów w armii południowej. — Przewidują spokojny przebieg dalszych wypadków, ponieważ Juanszikaj jest zdecydowany do bezwzględnego postępowania i do wysłania dalszych wojsk do Kiangtse. Obcokrajowcom nie grozi niebezpieczeństwo.

Powstańcy przerwali linię kolejową pod Szanghajem, by uniemożliwić przybycie wojsk północnych. Nadzwyczajne dodatki dzienników radykalnych donoszą, że szereg miast na północ od Jangtse odpadł od Pekinu.

Starcia między wojskami północnemi a południowemi budzą poważne obawy, gdyż są powszechnie uważane za początek drugiej rewolucyi. Obawy te powiększa rzekomo proklamacya gubernatora Kiangsi, wzywająca wszystkie wojska, by się zorganizowały w korpus armii dla ukarania Juanszikaja.

Stronnictwo Kuomintang rozpoczęło w Nankinie nową rewolucyę. — Obszar objęty powstaniem rozciąga się na południe od Hwai. Powstańcy zajęli forty Kianking. — Juanszikaj jest zdecydowany do energicznej walki i wzmacnia wojska na północy. Walki koło Kianking trwają dalej.

Powstańcy oblegli niemiecki konsulat w Han Pekinie rzekomo z tego powodu, ponieważ Niemcy zgodzili się na wydanie dwu rewolucyonistów. Gdyby przyszło do ataku na gmach poselstwa, personal bronić się będzie własnemi siłami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 lipca. Najd. Arcyks. Leopold Salvator, wyjechawszy wczoraj o godz. 6 minut 40 rano z Krakowa, przyjechał ze stacyi w Łańcucie w towarzystwie gen. Rozwadowskiego i Jerzego hr. Potockiego, który prowadził samochód, oraz majora bar. Wolfa do pp. Maryanostwa Jędrzejowiczów do Dylągówki. Przed śniadaniem oglądał szczegółowo stado, w którem stoją obecnie zwycięzca niemieckiej „derby" „Chilperich" i „Vampyr" wysokiej klasy, syn „Pardona". W przyjęciu dostojnego Gościa oprócz gospodarzy brał także udział JE. Adam Jędrzejowicz. O godz. 2 po poł. Najd. Arcyksiążę wyjechał automobilem do Łańcuta.

Dziś rano Najd. Arcyksiążę w towarzystwie komendanta korpusu Böhm-Ermolego i inspektora artyleryi wałowej gen. broni Bendy, wyjechał na inspekcyę fortów pod Krakowem.

Wieczorem o godz. wpół do 8 Najd. Arcyksiążę wydaje w sali Grand hotelu obiad na 60 nakryć. Po obiedzie odjedzie Najd. Arcyksiążę do Wiednia.

Wiedeń, 17 lipca. Najj. Pan nadał posłowi do Rady państwa, Edmundowi Zielenie wskiemu, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Zdrój Ischl, 17 lipca. P. Minister Biliński złożył w południe wizytę dyrektorowi kancelaryi gabinetowej hr. Schiesslowi.

Zdrój Ischl, 17 lipca. P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold był dziś o godz. 11·30 na posłuchaniu u Najj. Pana. Wieczorem wróci do Wiednia.

Lublin, 17 lipca (Tel. pryw.) Zacznie tu wychodzić nowe pismo codzienne p. t. *Kuryer lubelski.*

Kijów, 17. lipca. (Tel. pryw.) Na ulicy Podwalnej podczas robót ziemnych znaleziono kocioł miedziany, zalany z wierzchu woskiem, zawierający około 25 funtów starożytnych monet srebrnych z napisami arabskimi i 6 złotych bransoletek, wagi łącznej blisko 2 funtów.

Petersburg, 17 lipca. Na znak protestu przeciw prześladowaniu prasy partyjnej robotnicy socyalistyczni rozpoczęli strajk. Strajkuje 35.000 robotników.

Petersburg, 17 lipca. (Tel. pryw.) W wielu fabrykach robotnicy porzucili pracę na znak protestu przeciw represyom administracyi wobec prasy radykalnej.

Archangielsk, 17 lipca. (Tel. pryw.) W kilku powiatach płoną lasy na przestrzeni 12.500 dziesięcin.

Druga wojna bałkańska.

Bukareszt, 17 lipca. (Ag. r.). Senat wybrał prezydentem b. ministra spraw zagranicznych Lahovarego. Uchwalono upoważnić rząd, aby w razie potrzeby zaprowadził stan oblężenia.

Izba posłów uchwaliła 100 milionów na mobilizacyę. Posłowie zrzekli się swych dyet na rzecz rodzin rezerwistów, powołanych do wojska.

Bukareszt, 17 lipca. Odczytanie mowy tronowej senatorzy i posłowie przyjęli z entuzyazmem. Liczba obecnych parlamentarzystów nie była zbyt wielka, bo wielu jest w wojsku. Przed parlamentem tłum zgotował ministrom owacyę.

Bukareszt, 17 lipca. Rząd rumuński poczynił zarządzenia w sprawie zakupna gruntów po ustalonych cenach, celem zapobiezenia pozbywaniu się ich po cenach zbyt niskich. Będzie przedłożona parlamentowi ustawa w sprawie unieważnienia takich sprzedaży. Państwo zastrzega sobie prawo pierwokupu tych gruntów i osiedlenia tam kolonistów rumuńskich. (Idzie widocznie o grunty w nowo zajętych obszarach. *Przyp. Red.).*

Bukareszt, 17 lipca. Urzędowo donoszą, że konnica rumuńska w dniach 15 i 16 b. m. odbyła zwiady wzdłuż linii kolejowej Ruszczuk-Warna. Patrol oficerski zetknął się z oddziałem nieprzyjacielskim. Cały prawy brzeg Dunaju jest w rękach wojska rumuńskiego.

Sofia, 17 lipca. (Ag. Pet.). Ponieważ gabinet znajduje się w stanie dymisyi, zawieszono posiedzenie Sobrania. Malinow stara się o utworzenie gabinetu koncentracyjnego, złożonego z wszystkich stronnictw.

Sofia, 17 lipca. (Ag. bułg.). Oddział konnicy rumuńskiej przybył wczoraj na stacyę Czerwenbrek i przerwał ruch kolejowy między Sofią a Warną, jedyną wolną linię do zaopatrywania wojska w żywność z zagranicy. Ponieważ dworzec i urząd telegraficzny w Warnie, którędy idzie kabel do Sebastopola, obsadzone są przez Rumunię, Bułgarya niema komunikacyi z zagranicą, chyba przez Rumunię lub Serbię. Towarów, znajdujących się w Warnie, nie można przywieźć do kraju.

Sofia, 17 lipca. (Ag. bułg.). Zajęcie miasta Orekowo przez wojsko rumuńskie, które przeprawiło się przez Dunaj na okrętach handlowych i wojennych, nie napotkało na opór wojska bułgarskiego. Część wojska rumuńskiego posuwa się w głąb Bułgaryi.

Sofia, 17 lipca. (A. b.). Z powodu marszu wojska tureckiego na Kirkkilisse, ludność chrześciańska Tracyi opuszcza swe siedziby i ucieka ku granicom Bułgaryi.

Belgrad, 17 lipca. (Biuro prasowe). Wczoraj rano premierzy Pasicz i Venizelos zjechali się na dworcu w Skoplje. Obaj mężowie stanu wymienili swe zdania o wszystkich bieżących sprawach, obchodzących oba państwa sprzymierzone i stwierdzili zupełną zgodność zapatrywań.

Belgrad, 17 lipca. (Urzędowo). O godzinie 4 po południu wojsko serbskie szturmem zajęło Jutikamik, ważną pozycyę na prawem skrzydle bułgarskiem koło Küstendil. Nieprzyjaciel poniósł olbrzymie straty i uciekł w popłochu.

Ateny, 17 lipca. Depesza ministerstwa wojny donosi, że wczoraj pod Bambinia trwała walka od rana do wieczora i zakończyła się zupełną klęską nieprzyjaciela. Straty nieprzyjaciela znaczne. Wojska pobite koło Drama cofają się ku granicy bułgarskiej, pozostawiając broń i amunicyę.

Ateny, 17 lipca. (Ag. At.). Dywizya grecka obsadziła Melenikon bez oporu. Według urzędowych doniesień we wsi Hiwonowa, Grecy zastali tylko 4 mieszkańców, zamordowanych przez Bułgarów. Reszta uciekła.

Ateny, 17 lipca. Rząd francuski polecił pierwszemu sekretarzowi i *attaché* wojskowemu poselstwa francuskiego w Atenach, aby natychmiast udali się do Macedonii dla zbadania tamtejszych rzezi.

Konstantynopol, 17 lipca. Wojsko tureckie posuwa się dalej bez oporu. Przypuszczają, że jutro obsadzi ono w całości linię Midia-Enos. Przywieziono tu 70 jeńców bułgarskich.

Konstantynopol, 17 lipca. Wydalono metropolitów Monastyru i Ochridy.

Konstantynopol, 17 lipca. Dzienniki donoszą, że podróżni przybyli z Adryanopola opowiadają, że Bułgarzy wynieśli się z Adryanopola i pozostawili tylko patrole, celem utrzymania porządku.

Konstantynopol, 17 lipca. Z polecenia wielkiego wezyra torpedowiec uda się do Rodosto celem zbadania doniesień o rzezi Ormian. Gubernatora bułgarskiego w Rodosto, urzędników i kilku żandarmów uwięziono. Zamianowano w Rodosto gubernatora tureckiego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 16 lipca 1913.

53 — 40 — 89 — 73 — 4

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie‘ gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 30 lipca i 13 sierpnia 1913.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 lipca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: L. ks. Puzyna z Gwoździca, S. Lutosławski z Rosyi, M. Gensel z Felsztyna, dr. J. Bukowski z Pragi.

Hotel Europejski. Pp.: L. ks. Sapieha z Przemyśla, L. Rogalski z Rossyi, O. Dudziński z Rosyi, M. Burzyński z Buczacza, J. Pierścieński z Borysławia, O. Sala z Wysocka, B. Wiszniewski z Białego kamienia.

Hotel Austria. P.: J. Schmidt z Tarnopola.

Hotel Savoy. P.: M. hr. Mycielski z Rożniatowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 17 lipca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 lipca 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·60	81·80
styczeń-lipiec	81·60	81·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·75	84·90
kwiecień-październik	84·95	85·15
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1572·—	1612·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	435·—	447·—
„ „ 1864 po 100 zł.	650·—	660·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·70	104·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·85	82·05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·45	102·45
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·85	83·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·60	83·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	426·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·—	82·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	90·—	91·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·60	90·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·—	89·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·50	90·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·25	88·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	82·95	83·95

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·50	83·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·—	115·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·65	80·85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	419·—	431·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·50	221·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	278·50	288·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·25	82·25
Kroacyi i Slawonii	82·90	83·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·—	100·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·50	82·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80 60	81 60
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	—·—	—·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	227·—	230·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·—	257·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	87·90	88·90
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·90	82·90
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	91·60	92·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	89·30	90·30
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	79·50	80·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·50	87·50
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	88·—	89·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·65	76·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·30	82·30
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·—	99·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·25	29 25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	62·—	66·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	55·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	30·75	34·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91·—	97·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	332·75	333·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	401·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3595·—	3605·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	615·—	616·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	810·—	811·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	724·—	728·—
Gal. banku hip. 200 złr.	617·—	620·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·—	505·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2063·—	2073 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	582·—	583·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	426·—	431·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	402·—	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1235·—	1245·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4810·—	4830·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	370·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	513 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	887·25	888·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3070·—	3090·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	823·—	827·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	276·—	280·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	841·—	851·—
Schodnicy 500 kor.	447·—	452·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	328·—	330·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$118·17\frac{1}{2}$	$118·37\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	93·10	93·25
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·17\frac{1}{2}$	$24·21\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95·75	95·95
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	253·25	254·25
Szwajcarskie Banki	$95·62\frac{1}{2}$	95·80
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·15\frac{1}{2}$	$19·20\frac{1}{2}$
20-markówka	23·61	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$118·17\frac{1}{2}$	$118·37\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	93·25	93·45
Ruble	252·75	253 75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11.148/913 (9589 2—3)

Ogłoszenie.

Celem oddania w ryczałtowe przedsiębiorstwo budowy koszar na pomieszczenie pułku kawaleryi c. k. obrony krajowej, a mianowicie 2 budynków dwupiętrowych, 4 budynków jednopiętrowych, 2 krytych ujeżdżalni, 23 stajen, 1 kuźni, 1 poddasza, 1 wozowni, 2 piwnic, 4 szop i 6 popielników i śmieciarek — rozpisuje się rozprawę ofertową z tem, że pisemne oferty na tę budowę mają być wnoszone do Magistratu w Stryju najdalej do dnia 1 sierpnia b. r. do godziny 11 przed południem, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Plany, szczegółowe wykazy robót, warunki budowy ogólne i szczegółowe, tudzież przepisy o ofertach, są wyłożone w tutejszem biurze technicznem miejskiem w godzinach urzędowych do przeglądania i do nabycia w odbitkach i odpisach za opłatą ustalonej należytości.

Oferty pisemne wedle wzorów w tut. biurze technicznem miejskiem się znajdujących wypełnione i przez oferenta podpisane, mają być zaopatrzone w pokwitowanie tutejszej Kasy miejskiej na złożone tamże wadyum w kwocie 75.000 (siedmdziesiąt pięć tysięcy) koron.

Stryj, dnia 11 lipca 1913.

Burmistrz:
Dr. Falk.

L. 7726/13 (9588 2—3)

Urząd gminny w Borysławiu przystępuje w najbliższym czasie do budowy wodociągów miejskich i odda w tym celu następujące roboty:

Montowanie wraz z wykopem 5", 4" i 2" rurociągów wodnych, jakoteż montowanie studni ulicznych i hydrantów.

Oferenci mają na podstawie istniejącego planu sytuacyjnego załączyć do swoich ofert plan szczegółowy w formie szkicu z opisem, w jaki sposób zamyślają połączenia wykonać.

Sieć rurociągowa wynosi około 7 km. i przedsiębiorca musi najpóźniej 14 dni po oddaniu mu roboty takową rozpocząć i bez przerwy wykonać, a na dotrzymanie warunków będzie zobowiązany złożyć kaucyę w wysokości 10% zaoferowanej kwoty.

Czas wniesienia ofert upływa z dniem 10 sierpnia 1913, a Urząd gminny zastrzega sobie oddanie robót bez względu na wysokość zaoferowanych cen.

Zwierzchność gminna.

Borysław, dnia 14 lipca 1913.

Zastępca burmistrza:
Rosenthal.

L. 7726/13

Urząd gminny w Borysławiu przystępuje do budowy wodociągów i rozpisuje niniejszem ofertę na dostawę następujących materyałów rurociągowych i akcesoryów, a mianowicie:

4" rury stalowe z flanszami, wewnątrz i zewnątrz asfaltowane, minizowaną jutą obciągnięte około 550 metrów;

5" rury w tem samem wykonaniu około 550 metrów;

5" rury stalowe z mufami zresztą w tem samem wykonaniu, około 4000 metrów;

4" rury stalowe z mufami zresztą w tem samem wykonaniu, około 850 metrów;

2" rury stalowe z mufami wewnątrz asfaltowane, zewnątrz minizowane 1000 m. oraz wszelkiego rodzaju łączniki do rur mufowych i flanszowych 2·4 i 5-calowych.

40 sztuk suwaków 4 i 5";
40 „ studzień;
20 „ hydrantów podziemnych;
10 „ rur do hydrantów (Standrohre);
10 „ wystających hydrantów;
40 „ skrzyń suwakowych i skrzynek do hydrantów;
4 i 5" ściski z odgałęzieniem.

Rury i akcesorya o wytrzymałości 10 atmosfer stałego ciśnienia, suwaki zaś na 10 i 15 atmosfer.

Dalej należy oferować zamknięcia z klapą, sita rozdzielacze i t. p.

Plany sieci rurociągowej można oglądać w Urzędzie gminnym w Borysławiu w

godzinach urzędowych, gdzie również udzielane będą bliższe informacye.
W ofertach mają być podane oprócz terminu dostawy także wagi oferowanych materyałów.
Do ofert mają być dołączone dokładne szkice i rysunki wszystkich oferowanych przedmiotów.
Czas wniesienia ofert upływa z dniem 10 sierpnia 1913, a Urząd gminny zastrzega sobie oddanie dostawy bez względu na wysokość zaoferowanych cen.
Zwierzchność gminna.
Borysław, dnia 14 lipca 1913.
Zastępca burmistrza: Rosenthal.

L. 7726/13
Urząd gminny w Borysławiu rozpisuje niniejszem ofertę na dostawę:
1. jednego motoru ropnego, benzynowego o sile minimum 35 HP maximum 40 HP eff. do popędu pomp wodnych;
2. jednej podwójnie działającej pompy wodnej sprawności 1000 ltr. na minutę i dla przeciwciśnienia 13 atmosfer lub alternawnie:
3. 2 pompy, każda o sprawności 600 ltr. na minutę i dla przeciwciśnienia 13 atmosfer.
Konstrukcyę pomp zostawia się dostawcy do wyboru, za warunek jednak stawia się, by oferowane pompy mogły być pędzone pod 1) oferowanym motorem.
Oferty muszą być wypracowane w dwóch alternatywach, a mianowicie:
1) na równoczesną dostawę motoru i pompy:
2) na dostawę pompy motorowej i transmisyi względnie wraz z kompletnem urządzeniem hali pompowej pompowej.
Oferty powinne zawierać prócz ceny także i ciężar oraz termin dostawy, nadto powinno się dołączyć dokładne rysunki i wręczyć najpóźniej do 10 sierpnia b. r.
Urząd gminny zastrzega sobie oddanie dostawy bez względu na wysokość zaoferowanych cen.
Zwierzchność gminna.
Zastępca burmistrza: Rosenthal.

L. cz. E. 444/13 (4) (9583 2—3)
Edykt.
Na wniosek Benjamina Lermera z Zabłocia, odbędzie się w sądzie tutejszym, dnia 28 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya realności, lwh. 360 gm. Żywiec, składającej się z parceli gruntowej.
Wartość szacunkowa wynosi 1918 kor.
Najniższa oferta 1278 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 5.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 296/13 (2) (9660 1—3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 21 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 166 gminy kat. Pisarzowa objętej.
Realność tę oszacowano na 4195 kor. 20 h.
Najniższa oferta zaś wynosi 2796 kor. 80 h.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. X. 3131/12 (8) (9644)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 22go września 1913 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140, w Stryju licytacya realności obj. lwh. 3002 ks. gr. gm. Stryj, obszaru 455 m², na której znajduje się jednopiętrowy dom murowany.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 40.940 kor., przynależności zaś na 940 kor.
Najniższa cena wynosi 20.470 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. E. 390/13 (4) (9647)
Edykt licytacyjny.
Dnia 22go sierpnia 1913 o godz. 4 po południu sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:
a) 1/2 części realności lwh. 16 i
b) 1/2 części realności lwh. 237 ks. gr. gm. Nidek, Józefa Wróbla własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 559 kor. 34 h.
Najniższa cena wynosi 372 kor. 90 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. X. 3047/12 (8) (9645)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Jana Skrzypeckiego w Stryju odbędzie się dnia 18 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140, w Stryju licytacya realności obj. lwh. 3119 ks. gr. gm. Stryj, składającej się z 2 parcel gruntowych obszaru 13 arów 6 m², stanowiącej ogród przy ul. Lwowskiej i może być użyty pod budowę.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1939 kor.
Najniższa cena wynosi 969 kor. 50 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. E. 241 13 (10) (9658)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie firmy Rudolf Leonhardt & Comp. w Leipsig Plagwitz, zastąpionej przez adw. dr. Förstera w Kalwaryi, odbędzie się w sądzie tut. dnia 14 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 24, licytacya realności lwh. 53 gm. kat. Kalwarya, Antoniny Drożdż własnej.
Wartość szacunkowa wynosi kwotę 47.803 kor. 60 h.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi kwotę 24.098 kor. 80 h.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Kalwarya, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. E. 725/13 (9657)
Edykt licytacyjny.
Dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 odbędzie się przymusowa licytacya
a) 1/4 części realności lwh. 1127 gm. Jaworów i
b) całej realności lwh. 1129 gm. Jaworów, składającej się:
1. z chaty, stodoły i trzech parcel, zaś
2. z 7 parcel gruntowych.
Cena szacunkowa wynosi:
ad a) 1/4 część real. 1127 — 550 kor.,
ad b) realność lwh. 1129 — 800 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 276 kor. 25 h.,
ad b) 534 kor.
Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. E. 550 13 (5) (9672)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej dr Bolesława Strowskiego w Tyczynie, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1913 o godzinie 8 30 przed południem w biurze Nr. 18, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya całej realności lwh. 624 ks. gr. gm. Kielnarowa, składającej się z gruntu w obszarze 10 morgów 1000 sążni i budynków, a to domu i stajni.
Wartość szacunkowa 7221 kor.
Najniższa oferta 5415 kor. 75 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E 2321 12 (9668)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek wspólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Rudkach, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya następujących realności:
a) 1/2 lwh. 236 pbud. 213 ks. gr. gm. Rudki,
b) lwh. 235 pgr. 243/1 ks. gr. gm. Rudki,
c) lwh. 322 pgr. 524/2 ks. gr. gm. Wistowice,
d) lwh. 244 pgr. 523 ks. gr. gm. Wisowice.
Wartość szacunkowa:
ad a) 758 kor.,
ad b) 1928 kor.,
ad c) 1000 kor.,
ad d) 1600 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 505 kor. 33 h.,
ad b) 1285 kor. 33 h.,
ad c) 666 kor. 67 h.,
ad d) 1066 kor. 67 h.
Do realności lwh. 236 ks. gr. gm. Rudki należy parkan, oszacowany na 18 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 720/13 (9667)
Edykt licytacyjny.
Dnia 30 lipca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności:
a) lwh. 1924 i
b) lwh. 2294 gm. Borzęcin, z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.
Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:
ad a) lwh. 1924 na 2596 kor.,
ad b) lwh. 2294 na 405 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 1924 — 1563 kor.,
ad b) lwh. 2294 — 270 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 611 13 (5) (9357)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Süsli Taubenfeld w Pruchniku, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem, licytacya realności lwh. 3 gm. Rokietnica.
Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1583 kor. 79 h., z czego dożywocie 1000 kor.
Najniższa cena wynosi 389 kor. 18 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. E. 3959 12 (5) (9497)
Edykt licytacyjny.
Dnia 21 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. VI., licytacya:
a) połowy realności lwh. 134 gm. Bryńce cerkiewne, składającej się z pbud. 63/4 i znajdującej się na niej komórki lepianki słomą krytej,
b) całej realności lwh. 936 tejże gminy składającej się z pb. 63/3 i znajdującej się na niej chaty lepianki słomą krytej.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:
ad a) na 100 kor.,
ad b) na 460 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 66 kor. 60 h.,
ad b) 306 kor. 66 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. VI.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bóbrka, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. E. 3066 11 (29) (9602)
Edykt licytacyjny.
Dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się relicytacya realności lwh. 1692 ks. gr Zabłotów, Beili Sternberg własnej, składającej się z domku mieszkalnego.
Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się na 1660 kor.
Najniższa cena wynosi 830 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. 357/13 (6) (9355)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Jakóba Klepnera w Pruchniku, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem, licytacya realności:
a) lwh. 147,
b) lwh. 323,
c) 7/8 części lwh. 394,
d) lwh. 579 gm. Jodłówka, oraz
e) lwh 137 gm. Świebodna.
Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:
ad a) lwh. 147 na 477 kor. 63 h., z czego dożywocie 50 kor.,
ad b) lwh. 323 na 700 kor. 51 h.,
ad c) 7/8 części lwh. 394 na 619 kor. 85 h.,
ad d) lwh. 579 na 1448 kor. 50 h.,
ad e) lwh. 137 na 7822 kor. 40 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 147 na 285 kor. 08 h.,
ad b) lwh. 328 na 427 kor.,
ad c) 7/8 części lwh. 394 na 413 kor. 22 h.,
ad d) lwh. 579 na 965 kor. 66 h.,
ad e) lwh. 137 na 5214 kor. 94 h.
Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. E. 3735/12 (4) (9517)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu i oszczędności w Nisku, odbędzie się dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya:
a) 1/6 i 1/96 części realności lwh. 426,
b) 7/96 części realności lwh. 1795,
c) 7/96 części realności lwh. 2008 ks. gr. gm. Jastkowice.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:
ad a) 1/6 i 1/96 część realności lwh. 426 na 615 kor. 69 h.,
ad b) 7/96 części realności lwh. 1795 na 150 kor. 92 h.,
ad c) 7/96 części realności lwh. 2008 na 35 kor. 56 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 410 kor. 46 h.,
ad b) 100 kor. 62 h.,
ad c) 23 kor. 70 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchości dokumenta może każdy mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 44 13 (9666)
Edykt licytacyjny.
Dnia 30 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr.

8, odbędzie się licytacya połów realności lwh. 41, 388 i 648 gm. Radłów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
lwh. 41 na 4577 kor. 50 hal.,
lwh. 388 na 1486 kor.,
lwh. 648 na 2252 kor.

Najniższa cena wynosi:
lwh. 41 — 2888 kor. 71 hal.,
lwh. 388 — 990 kor. 06 hal.,
lwh. 648 — 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. XV. 5216/12 (4) (9643 1—2)

Zobowiązany Stanisław Hirschhorn w Stanisławowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dr. Włodzimierza Mochnackiego odbędzie się dnia 3 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 92, licytacya całej realności obj. lwh. 3099 ks. gr. gm. Stanisławów położonej przy ul. Sedelmayerowskiej Nr. 36, składającej się z pbud. lkat. 349/2 i 349/3 o pow. 663 m², na których znajduje się trzy piętrowy dom czynszowy z oficynami murowany, pokryty blachą pocynkowaną wraz z przynależnościami, składającemi się z motoru wodociągowego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 273.944 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 117.972 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zawierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 97.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Stanisławów, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. E. 2471/13 (9671)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 775 gm. Trześń.

Realność składa się z p. bud. i gr. o łącznej powierzchni 6 ar. 54 m., izby mieszkalnej, stodoły i stajni pod jednym dachem.

Nieruchomość ta oceniona na 275 koron.

Najniższa cena wynosi 183 kor. 35 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 8 lipca 1913.

L. cz. E. XI. 1665/13 (4) (9397)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Apolonii Łotockiej, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 732 ks. gr. Płotycz rola.

Wartość szacunkowa 980 kor.

Najniższa oferta 654 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. 672/13 (12) (9452)

Edykt licytacyjny

Dnia 2 września 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1908 ks. gr. gm Gródek Jagielloński stanowiącej realność miejską, w skład której wchodzi czynszowy dom jednopiętrowy murowany, oceniony na 14.105 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi kwotę 9403 kor. 41 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jag., dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. 406/13(7) (9514)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowego w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dr. E. Mantla w Przemyślu, odbędzie się dnia 28 lipca 1913 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya 4/6 części realności obj. lwh. 17 kg. Zadąbrowie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9736 kor.

Najniższa cena wynosi 6490 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Radymno, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. E. 2271/12 (17) (9501)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Józefa Korzenia w Siarach odbędzie się dnia 4 sierpnia 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 9/28 cz. praw poszukiwania i wydobywania nafty i niezastrzeżonych minerałów bitumicznych w stanie biernym realności lwh. 46 i 136 ks. gr. gm. kat. Siary wpisanych.

Prawa wystawione na licytacyę są ocenione na 644 kor.

Najniższa oferta wynosi 429 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. E. IX. 632/13 (6) (9640 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 17 września 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 44, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności 2543 nowy 266 gm. kat. Kraków Dz. VI. Wesoła, składającej się z pb. l. 455/1 l. spisu 59 o powierzchni 385 m².

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 75.480 kor. 60 h.

Najniższa oferta wynosi 37.740 koron 30 h.

Do realności tej należą budynki mieszkalne, oszacowane na 50.455 kor. 60 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział IX.
Kraków, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 1044 11 (9552 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Szulima Zuckermana, handl'arza w Birczy, odbędzie się dnia 28 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 442 ks. gr. gm. kat. Korzeniec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3760 kor.

Najniższa oferta wynosi 2507 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Bircza, dnia 22 kwietnia 1913.

L. 90.728/IV. (9607)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 18 sierpnia 1913 ewentualnie w dniach następnych, każdym razem od godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądowej hali aukcyjnej ul. Podlewskiego l. 6 we Lwowie publiczna sprzedaż przedmiotów zawartych w pocztowych przesyłkach niedoręczalnych.

Wykaz przedmiotów przeznaczonych do sprzedaży będzie wyłożony w tejże hali aukcyjnej i w tut. oddziele niedoręczalnych przesyłek ul. Frydrychów l. 2 I. piętro w dniach poprzedzających licytacyę do przeglądnięcia w godzinach przedpołudniowych.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 10 lipca 1913.

L. cz. E. 165/13 (8) (9661 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meilecha Neutucha kupca w Lutowiskach, odbędzie się dnia 21 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacya połów realności lwh 18 i 93ks. gr. Żurawin.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:
1. połowa realności lwh. 18 na kwotę 2701 kor. 50 hal.,
2. połowa realności lwh. 93 na kwotę 400 kor.,

Najniższa cena:
1/2 realności lwh. lwh. 18 wynosi kwotę 1801 kor.,
a 1/2 realności lwh. 93 wynosi kwotę 266 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. E. 1437/13 (9670)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Rudkach, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5. licytacya następujących realności ks. gr. gm. Rudki lwh. 993 parc. bud. 401 parc. gr. 631 2 i 632/1.

Wartość szacunkowa 18.949 kor.

Najniższa oferta 12.636 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. E. 523/13 (7) (9659)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Bracia Ochs w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 29 lipca 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 1504 gm. Kopyczyńce, składającej się z pgr. 2862 (pole obszaru 87 ar. 04 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 26 czerwca 1913.

L. cz. E. VIII. 2009/12 (8) (9642)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy F. Grobe & Co w Berlinie, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, parter licytacya realności lwh. 148 gm. kat. Drabinianka.

Realność ta obejmuje 3246 m² gruntu i stojące na nim budynek mieszkalny oraz kompleks 4 budynków przeznaczonych na pralnię chemiczną, wraz przynależnościami składającemi się z urządzeń mechanicznych potrzebnych do prowadzenia powołanego przedsiębiorstwa przemysłowego wyszczególnionych w protokole oszacowania z dnia 10 stycznia 1913 E. VIII. 2009/12.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 61.873 kor., przynależności zaś na 14.770 kor., czyli łącznie na 76.633 koron.

Najniższa cena wynosi 38,317 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.
Rzeszów, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. XVIII. 4987/12 (25) (9641)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu, zastąpionej przez adwokata dr. Dobrzańskiego odbędzie się dnia 15 września 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. S. 7, licytacya realności obj. lwh. 2668 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z pbud. 639 wraz z domem murowanym parterowym z parc. gruntowych 1214/1, 1214/5, 1215/2 wraz z przynależnościami składającemi się z komórek studni betonowej z pompą, parkanów, 40 drzew owocowych.

Nieruchomość lwh. 2668 ks. gr. gm. Przemyśl wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.901 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 9450 kor. 73 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-

miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Przemyślu przesyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Dalsze koszta wierzyciela oznacza się na 28 kor.

Dla osób, które po dniu 2 grudnia 1912 nabyły na sprzedać się mającej realności prawa rzeczowe ustanawia się kuratorem adw. dr. Kawskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. E. 68/11 (30) (9601)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południemw sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 80 Kilichów,
2. lwh. 295 Kilichów Romi Tau własnych.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala się:
ad 1. na 2567 kor. 25 hal.
ad 2. na 516 kor. 18 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 1313 kor. 62 hal.,
ad 2. 258 kor. 09 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 29 maja 1913.

Ч. сп. Е. IX. 5122/12 (9594)

Зобовязаний Матей Миляк син Івана господар в Валяві через куратора дв. дра. Ґотлїба в Перемишли.

Оголошене переторгу.

На попиранє Кредитового Товариства „Нива“ в Перемишли, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою, заступленого через адв. др. Кирила Черлюнчакевича, відбуде ся дня 14 серпня 1913 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, компата ч. 7 переторг реальности обн. вик. гіп. ч. 163 і половини реальности вик. гіп. ч. 820 кн. ґр. гром. кат. Валява.

Продати ся мають недвижимість вгч. 163 оцінена на 4000 кор., натомість половина реальности обн. вгч. 820 на 150 кор.

Найнизша подача виносить жо до реальности обн. вгч. 163 квоту 2666 кор. 60 сот., а що до реальности обн. вгч. 820 квоту 100 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся затверджуе і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскзали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Заразом заряджує ся гіпотечну замітку визначеня терміну переторгу на карті тягарів виказів продати ся маючих недвижимостий а взглядно части недвижимости.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл IX.
Перемишль, дня 14 червня 1913.

Ч. сп Е. VII. 799/13 (9) (9653)

Оголошене переторгу.

Дня 11 вересня 1913, рано о 10 годині, в низше означенім суді, комната ч. 2, відбуде ся переторг: а) 1/6 части реальности вгч. 109 гром. Делятин Розалії з Панюків Обідник, б) 1/6 части реальности вгч. 109 гром. Делятин Ілька Обідняка с. Онофрія, в) 1/6 части реальности вгч. 109 гром. Делятин Розалії з Панюків Обідняк, г) 2/6 части реальности вгч. 2106 гром. Делятин Розалії з Панюків Обідняк власних з приналежностию, описаними в протоколї оцїненя.

Продати ся маючі недвижимости суть оцїнені: ad a) на 862 кор. ad б) на 837 кор., ad в) 837 кор., ad г) на 350 кор , приналежність ad a) на 116 кор. 33 сот, ad б) на 15 кор., ad в) 15 кор., ad г) на 100 кор.

Найнизша подача виносить: ad a) квоту 652 кор. 22 сот , ad б) квоту 568 кор., ad в) квоту 568 кор., ad г) квоту 300 кор.

Условія переторгу, котрі затверджуе ся і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним суді. комната ч. 2 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл VII.
Делятин, дня 26 червня 1913.

L. cz. E. 105/13 (6) (9727 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Emila Silberbacha, kupca w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Juliana Scheka w Krakowie, odbędzie się dnia 21go sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w Skawinie licytacya realnosci obj. lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Skawina wraz z przynależnościami. składającemi się z jednej studni, oparkanienia i bramy drewnianej.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 67.850 kor.

Najniższa cena wynosi 33.925 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 11 czerwca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1407/13 (7) (9385 2—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Boduchowi i Franciszkowi Wojsowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę oszczędności miasta Nowego Sącza pozew o zapłatę sumy wekslowej 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw pozwanych Jana Boducha i Franciszka Wojsa ustanawia się p. Hieronima Jagoszewskiego, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1094/13 (3) (9161 2—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wojsowi z Jelnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę oszczędności w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej 320 kor zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wojsa ustanawia się p. Hieronima Jagoszewskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 3 maja 1913.

L. cz. C. I. 307/13 (9664)

Edykt.

Przeciw Stachowi Duma, Waiwarze Duma i Ołeksie Wereciuchowi z Mużyłowa, ponieważ Stacha Dumy miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Michała Jacyszyna z Telaczego pozew o 290 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Stacha Dumy ustanawia się p. adwokata dr. Schwagera w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 261/13 (1) (9662)

Przeciw Henrykowi Holländrowi i Seldzie Holländer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Fanny Schönker i spóln. pozew o zezwolenie na intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26-go sierpnia 1913, o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Henryka Holländra i Seldy Holländer ustanawia się p. Chaima Holländra w Krakowie, Dietlowska 63, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka Holländra i Seldę Holländer w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. C. 297/13 (1) (9675)

Edykt

Przeciw Janowi Bieniaszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Załoźcach przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Milnie pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 lipca 1913.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. Jana Krąpca, wójta w Milnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bieniaszewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załoźce, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 177/13 (4) (9665)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej po śp. Warwarce Polucha z Pieniak, która dotąd objętą nie jest, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podkamieniu przez Daniela Schapirę z Podkamienia pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26-go sierpnia 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się p. Maurycego Czoppa, c. k. notaryusza w Podkamieniu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podkamień, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. C. V. 453/13 (3) (9646)

Edykt.

Przeciw Janowi Pawłowskiemu w Pobiedzu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez firmę A. Schwanenfeld w Tarnowie pozew o 582 kor. 14 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 września 1913, o godzinie 9 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Apfelbauma, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 341/13 (1) (9712)

Edykt.

Przeciw Janowi Ptakowi, Tomaszowi Nożdżeniakowi i Anieli Ptakowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Stowarzyszenie „Wzajemna Pomoc“ pozew o 240 kor. i 540 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 31 lipca 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adwokata dr. Gołąba kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 9 lipca 1913.

L. cz. C. II. 480/13 (3) (9648)

Edykt

Przeciw Iwanowi Krawczukowi i Mykiecie Krawczukowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Sydora Semczuka pozew o zapłacenie kwoty 785 K zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 go września 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. II. (drzwi 38).

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Henryka Offego, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. C. 282/13 (1) (9732)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Wojciechowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Michała Frączkę pozew o 200 dollarów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lipca 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Dittersdorta, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. C. 238/13 (1) (9650)

Edykt.

Przeciw Piotrowi i Rozalii Bryjakom z Długopola, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Jędrzeja Bryjaka z Długopola pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 lipca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Jędrzeja Młynarczyka, wójta w Długopolu. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 5 lipca 1913.

Spadki.

L. cz. A. 179/13 (9462 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po zmarłym w dniu 11 czerwca 1913 w Podgórzu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Piotrze Prochowniku, żeby w ciągu dni 40 licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili swe pretensye do tut. sądu, gdyż w przeciwnym razie nie przysługiwałoby im żadne prawo do majątku spadkowego, gdyby takowy przez zapłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpany został wyjąwszy pretensyi prawem zastawu ubezpieczonych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 22 czerwca 1913.

L. cz. A. VII. 178/12 (19) (9515)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że dnia 18 kwietnia 1912 w Wulce Mazowieckiej zmarł Michał Swidnicki pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedziczką swoją córkę małoletnią Ahafię Swidnicką.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Oleny Swidnickiej zam. Sawka nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fediem Sawka ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Rawa ruska, dnia 30 grudnia 1913.

L. cz. A. IV. 682/12 (8) (9495 1—3)

W sprawie spadkowej po Ignacym Besworitza, zmarłym w Mysłowicach 16 maja 1909, zarządza się wydanie z funduszów w masie przechowanych kwoty 16 kor. na ogłoszenie edyktu z wezwaniem niewiadomych dziedziców i w tym celu c. k. Urzędowi de-

pozytów cywilno-sądowych poleca się, aby przechowaną w masie spadkowej Ignacego Beswortza Tom 50 fol. 171 Nr. 7463 książeczkę galic. Kasy oszczędności Nr. 44119 na kwotę 173 kor. 09 hal. słownie sto siedmdziesiąt trzy kor. 09 hal. w rubrykę wydatków wstawił, zrealizował ją częściowo na kwotę 16 kor. i kwotę tę przesłał p. zekazem do Administracyi „Gazety Lwowskiej" we Lwowie, książeczkę zaś na resztującą gotówkę napowrót w tej masie przechował.

Koszta przekazu porta stempla i ewentualnie taksę należy pokryć z tejże książeczki, w którym to celu upoważnia się Urząd depozytowy, aby podjął z książeczki ponadto potrzebną kwotę.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 2002/11 (49) (9655 1—3)

Edykt.

Wacławowi Narcyzowi 2-im. Gintowt Dziewiałtowskiemu z Szepietnicy w sprawie egzekucyjnej, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw temuż o 26.504 kor. 50 hal. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 1 lipca 1913 l. cz. 2002/11 (49), którą wyznaczono ponowną audyencyę do podziału ceny kupna na dzień 23 lipca 1913.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wacław Narcyz 2-im. Gintowt Dziewiałtowski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Celestyna Męcińskiego, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 1 lipca 1913.

L. cz. A. 182/11 (13) (9509 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Podkamieniu ogłasza, że dnia 22 marca 1911 w Czernicy zmarł Michał Bakaj, pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, które jako niezawierające ustanowienia dziedzica uznaje się za kodycyl i wdraża się przewód spadkowy na podstawie ustawy.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Fedka Bakaja nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Maurycym Czoppem, c. k. notaryuszem w Podkamieniu, ustanowionym dla nieobecnego Fedka Bakaja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podkamień, dnia 15 kwietnia 1913.

L. cz. A. 50/11 (49) (9508 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Podkamieniu ogłasza, że dnia 2 października 1910 w Popowcach zmarł Jacko (Jaków) Pasiecznik, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Mikołaja Pasiecznika nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem d-rem Eliaszem Miezesem, adwokatem krajowym w Podkamieniu, ustanowionym dla niego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podkamień, dnia 29 września 1913.

L. cz. A. 5/13 (6) (9505 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że dnia 19 marca 1905 zmarł w Morawicy Paweł Wójcik.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Karola Wójcika nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Kudłkiem z Ozarnichowa ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 28 marca 1913.

L. cz. A. 49/12 (12) (9030 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do wiadomości, iż dnia 14 maja 1909 zmarł w Nowym Yorku Jakób Weinig false Wernig z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 20 maja 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 7/12 (1) (9382 1—3)

Edykt.

Na wniosek Roberta Sandera, dzierżawcy dóbr w Błotni, sąd powiatowy Przemyślany wdraża postępowanie amortyzacyjne trzech weksli po 2700 kor. opiewających, zaopatrzonych w podpisy Mayera Landmana i Mozesa Adlera na stronie przedniej, zaś a tego w podpis Mayera Landmana.

Dwa blankiety wekslowe miały wyciśnięte stampilię z cyfrą 1 kor. 80 hal., zaś jeden z cyfrą 2 kor.

Posiadacza tych weksli wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres zaczyna biedz z dniem ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", przedłożył tut. sądowi te weksle, gdyż po bezskutecznym upływie tego kresu weksle te uznane będą za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 24 maja 1913.

L. cz. T. IV. 8/13 (2) (9201 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Szymona Jałowicy z Białej wody.

Zeznaniem zaprzysiężonem świadka Damiana Jałowicy stwierdzonem zostało, że brat jego Szymon Jałowica wraz z nim przed około 30 laty poszedł za zarobkiem do Królestwa Polskiego i tam wówczas w Śniatyćach zmarł, a zeznający sprawił mu pogrzeb, ale metryki śmierci nie może wydobyć.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Szymon Jałowica przed około 30 laty poniósł śmierć, przeto na prośbę Damiana Jałowicy wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora Damiana Kornaja w Białej wodzie aż do dnia 1 sierpnia 1914 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14 kwietnia 1913.

L. cz. Ns. 1/913 (9663 1—3)

Edykt.

W depozycie karnym c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu znajduje się książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Podgórza na 48 kor. 46 hal., pochodząca ze sprzedaży ruchomości właścicieli, a to: Filipa Inwała, Marcina Barana, Maryi Keras, Magdaleny Suda, Jana Bogusza, Karola Kuliga, Mamertza, Jana Tokarza, Franciszka Bogińskiego, Tomaszewskiego, Jakóba Hosaja, Stefana Szewczyka, Jana Jachody, Józefa Przysiężniaka, Zygmunta Beli, Dębskiego, Rozalii Ślęzak, Józefa Przysiężniaka, Ignacego Erenpreisa, Jana Laskowskiego, Ludwika Podstawy, Maryi Dzwigaj, Franciszki Kawieckiej, Bronisławy Tronarskiej, Aleksandra Banasia, Maryi Rydel, Józefa Halitefa, Franciszka Biernacka, oraz rozmaitych przedmiotów nieznanych właścicieli.

Wzywa się właścicieli tych rzeczy, aby wykazali w ciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej" swe prawa własności pod rygorem przekazania na fundusz przepadłości gotówki uzyskanej ze sprzedaży tych rzeczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podgórze, dnia 10 maja 1913.

L. cz. T. VI. 21/13 (2) (9615 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Józefa Wiczkowskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, z daty Kraków 6 marca 1892 do L. 25663 ex 25325, opiewającej na kapitał 5000 złr. a. w., płatnej dnia 30 grudnia 1912 zabezpieczającemu dr. Józefowi Wiczkowskiemu lub natychmiast w razie śmierci nibezpieczonego tegoż córce Helenie.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Czasokres liczy się od dnia następnego po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 21 marca 1913.

L. cz. T. IV. 7/13 (2) (9160 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Ogorzałka z Koniuszowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa eskontowego w Nowym Sączu Nr. 281 na 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 15 marca 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 149 (9679)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1913, Pr. XXXV 212/13,3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 12 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 6. Jahrgang, vom 25 Juni 1913, I durch den Artikel mit der Überschrift: „Anarchismus und Patriotismus" in der Stelle von „Wir sind Anarchisten" bis „Arbeitskraft erstickt" (Seite 1, Spalte 1); II. durch den Artikel mit der Überschrift: „Gesetz und Autorität" (Seite 2) in seiner Gänze, und zwar ad I. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad II. das Vergehen nach § 24 Pr.-G. und § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Juni 1913.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1913, Pr. XXXV 40,10, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Beiträge zur volkskundlichen Erotik" in vier Bänden, und zwar I. Band: „Schamperlieder, deutsche Volkslieder des 16 bis 19. Jahrhunderts mit Singenweisen, gesammelt und herausgegeben von E. K. Blümml, Wien, 1909"; II. Band: „Schänke und Bauernerzählungen aus Nieder-Österreich, gesammelt und erläutert von Josef Polsterer, Wien, 1908"; III. Band: „Aus den Liederhandschriften des Studenten Clodius 1669 und Fräuleins von Crailsheim 1747—49 mit Singweisen, herausgegeben von E. K. Blümml, Wien, 1908, Verlag Dr. Rudolf Ludwig"; IV. Band: „Militaria, eine Sammlung der typischen handschriftlichen Literatur des deutsch-österreichischen Soldatenstandes, herausgegeben von Josef Polsterer, Wien, 1908, Verlag Dr. Rudolf Ludwig", nach § 516 St. G. verboten.

Wien, am 25 Juni 1913.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1913, Pr. II 24/13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Grazer Nachrichten" mit „Spaßvogel" vom 21 Juni 1913 wegen des auf Seite 3, Spalte 2, Zeile 8, beginnenden Gedichtes von „Waun damal" bis zum Schlusse „unta :ana" nach § 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1913, Pr. 76 13, die Weiterverbreitung der Spezialnummer vom 30 April bis 1 Mai 1913 und der Nummer 6 vom 15 Mai 1913 der in Neapel erscheinenden Zeitschrift: „L'Idea repubblicana" nach § 63, 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkentnisse vom 22 Juni 1913, Pr. IX 75/13, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „La coda del diavolo di Trieste" vom 21 Juni 1913 wegen des Artikels: „La giustizia presa in giro da un perito" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1913, Pr. IX 74 13, die Weiterverbreitung der Nummer 141 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 20 Juni 1913 wegen der Stellen von „D'altronde e proprio" bis „destini delle nazioni", von „Non agli studenti" bis „oltre confine" und von „Ora io, non voglio" bis „del sacrificio" des Artikels: „La nostra questione universitaria" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1913, Pr. 22 13, die Weiterverbreitung der Druckschriften: 1. „Le memorie di un risoluzionario" von Peter Krapotkin, herausgegeben von der Revue „L'Universita popolare" in Mailand; 2. „Vita ed opera di Francisco Ferrer" von Luigi Molinari, Verlag wie ad 1.; 3. „Il Tramonto del diritto penale" von Luigi Molinari, Verlag wie ad 1.; 4. „Lo Stato" von Peter Kropotkine, Verlag wie ad 1.; 5. „Le colonne della societa" von Giovanni Grave, herausgegeben von der Libreria sociologica in Buenos Aires, 1906; 6. „Compendio di storia Universale" von Luigi Molinari, Verlag wie ad 1.; 7. „Perche siamo revoluzionari" von Tomaso Concordia, Verleger Enrico Zerboni, Mailand, 1909; 8. „Ai giovani" von P. Kropotkin, herausgegeben von der Biblioteca sociale milanese in Mailand; 9. „Socialismo ed anarchismo" von A. Hamon, Verlag wie ad 1.; 10. „La buona lezione" von Georges Eekhond, herausgegeben von der Libreria sociologica in Paterson, N. J.; 11. „L'anarchia e la Chiesa" von Eliseo Reclus, Verlag wie ad 1.; 12. „Del Deismo" von Giuseppe Ferrari, herausgegeben durch den Risveglio socialista anarchico, Ginevra, 1903; 13. „La Foglia di Fico" von Galiardo e Ratalanca, Rom, 1912; 14. „L'Universita popolare", geleitet vom Advokaten Luigi Molinari, Mailand (komplett aus den Jahren 1910, 1911 und 1912 und Hefte 1 bis 9 aus 1913), 15. „Le tradisioni americane e l'anarchismo du Voltairine De Cleyre", Bibliothek der Sciarpa nera, Mailand; 16. „Il problema della popolazione" von Sebastiano Fanese, Verleger Baraldi & Fleischmann, Mantua; 17. ein Bild in Chromolithographie mit dem Titel „Montjuich"; 18. L'Almanacco civile anticlericale" für das Jahr 1913, Verleger Stabilimento Meoni, Cole d'Elsa; 19 die periodische Zeitung: „Risveglio comunista anarchico", gedruckt in Genf, Nr. 344—348 aus 1912 und Nr. 349, 350, 352—357 aus 1913; 20. das periodische Wochenblatt: „L'Agitatore" Nr. 13, veröventlicht in Bologna; 21. die periodische Zeitung: „L'Asino" Nr. 1—15 aus dem Jahre 1912; 22 fünf Ansichtskarten, welche Gaetano Bresci (den Mörder des italienischen Königs Humbert) beziehungsweise Felice Arsini den Attentäter auf das Leben Napoleons III.), die bei dem am 14 März 1912 gegen den italienischen König Viktor Emanuel III. verübten Anschlag stattgefundene Szene, fünf japanische Revolutionäre und den Marsch der Revolution darstellen, nach § 58 c, 65 a, 122 a, b, d, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1913, Pr. 24 13, die Weiterverbreitung der Nummern 1007 und 1011 der Zeitschrift: „Hrvatski Svijet", New York, vom 31 Jänner und 5 Februar 1913, wegen der Artikel: „Iz nesretne Austrije", „Slova Hrvata i Srba" und „Narode na oprez" nach § 58 c, 63, 65 a, b, 222, 302 und 308 St. G. Artikel X des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1913, Pr 35/13, die Weiterverbreitung der Nummer 138 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 19—20 Juni 1913 wegen des ganzen Artikels: „Un sogno" nach § 63, 64 und 65 a St. G. verchoten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1913, Pr. 70/13, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Neodvisle listy" vom 21 Juni 1913 wegen des Artikels: „Divny rozsudek" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1913, Pr. 69/13, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Samostatne Smery" vom 22 Juni 1913 wegen der Stellen von „Tyrane" bis „revoluci" des Artikels: „Bratrstvi"; von „Cernozlute prapory" bis „sve dusledky" und von „Nemuzeme se" bis „ba proticeskym" des Artikels: „O cisty cesky slt" nach § 63 und 65 a, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1913, Pr. 3/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Kamenic a. d. L. erschienenen Druckschrift: „Viteslav Valenta Rostinkky: Vecery i Jitra" wegen des Feuilletons: „Hrbacek" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Juni 1913, Pr. I 47/13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Foaia poporului" vom 21 Juni 1913 wegen der Artikel: „Judecatorii le noastre", angeblich eine Rede des Abgeordneten Dr. Aurel R. v. Onciul, gehalten im Budgetausschuß des Parlaments am 10 Juni l. J., in der Stelle von „straini le el" bis „calca in picioare"; „Clica si preotimea" von „Jar intamplanduse" bis „in seama preotilor pasatosi" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1913, Pr. 37/13, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Napredniak" vom 20 Juni 1913 wegen der Artikel: „Slavljanska strvar" in der Stelle von „To nas je ganulo" bis „koje one pisu"; „Jedna osuda i njezine posljedice" von „Jedna" bis „Lucasca" nach § 63 und 305 St. G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (58) (9638)

W konkursie masy spadkowej Karola Poppa przedłożył zawiadowca masy projekt końcowego rozdziału rozporządzalnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądnąć i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 18 lipca 1913.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału oraz roszczeń masy wyznacza się audyencyę na dzień 25 lipca 1913 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.
Złoczów, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. S. 1/12 (60) (9639)

W konkursie Wincenty Gębarowiczowej wystąpił dr. Izak Kitaj jako zarządca masy konkursowej na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął czy należy zaniechać ściągnięcie niektórych wierzytelności masy albo zupełnie ściągnąć się niedających albo z powodu znacznych a niestosunkowych kosztów.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 25 lipca 1913 godz. 9 przed połudn. w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie w biurze Nr. 10.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. S. 32/12 (120/e c) (9579)

W konkursie Berla Blumenfelda wystąpił zarządca masy Wolf Schmelkes z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy sprzedaż całego majątku konkursowego z wolnej ręki pp. Aronowi Wolfowi i Mendlowi Lorenzowi za 39.000 kor. jest dla tejże masy korzystną.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 12 sierpnia 1913 godz. 9 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Rawie w biurze Nr. 14.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Rawa, 30 czerwca 1913.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 13/12 31 (9621)

Uchwałą tego sądu z dnia 22 października 1912 S. 13/12/1 otworzony konkurs do majątku Schlomy Herschkowicza nieprotokołowanego kupca w Kosowie uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, 28 czerwca 1913.

Konkursa.

L. 12.159/13 (9611 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 lipca 1913.

Podania o powyższą lub przy jednym z sądów kolegialnych 1. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego wyższego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 13 lipca 1913.

L. Prez. 1876 6/13 (9654 1—3)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu rozpisuje konkurs na dwie względnie więcej posad pomocników kancelaryjnych, które będą do objęcia z dniem 1 sierpnia 1913. Pierwszeństwo mają kandydaci obznajomieni nieco z manipulacyą kancelaryi sądowej.

Termin wniesienia podań upływa z dniem 25 lipca 1913.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Drohobycz, dnia 14 lipca 1913.

L. 2127/13 (9477)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więźni ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 18-go sierpnia 1913.

Do podania należy dołączyć:
1. metrykę chrztu,
2. certyfikat lub paszport wojskowy,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności i przynależności,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka,
6. świadectwo wyzwolin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 12 lipca 1913.

Kuratele.

L. cz. P. 11/13 (6) (8849 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Standyka w Podpieczarach.

Kuratorem jego ustanowiono Josyfa Barana w Podpieczarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. L. V. 10/12 (5) (9065 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Kłapiszczaka, syna Dmytra w Delatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Kucharuka, s. Michała w Delatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 12 listopada 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 468/13 (8758 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Kasa zaliczkowa „Nadzieja" w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że likwidatorami tego stowarzyszenia ustanawia z urzędu pp. adw. dr. Henryka Kopeckiego w Przeworku i Piotra Świstka burmistrza w Kańczudze.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby swe pretensye do powyższej Kasy zaliczkowej zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$
*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$
*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$
§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$
*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$
*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$
§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)
*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$
†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Stanisławowie.

L. 698/III. (2)

Ogłoszenie dostawy

progów, budulca mostowego i podkładów rozjazdowych.

W drodze ogólnego przetargu oddaną będzie na rok 1914 dostawa progów „twardych“ potrzebnych dla szlaków leżących w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie a to typu po 2·50 m. i progów dębowych typu 3 po 2·30 m. długich, jakoteż dębowego budulca mostowego i dębowych podkładów rozjazdowych. Pomiędzy progami typu 2 można dostarczyć najwyżej 10 prc. typu 2 a.

Odmiennie od przepisów szczegółowych warunków dostawy progów (nakład z r. 1910) muszą posiadać typu progi 2 — 16 cm. a typu 2 a — 18 cm. szeroką powierzchnię górną.

Progi bukowe można dostarczać „oflisowate“ o wyrobionej przepisanej poziomej powierzchni górnej i dolnej albo też o wysokich ścianach bocznych prostopadłych do podstawy (▬); dębowe progi tylko o bocznych ścianach wysokich.

Zauważa się wyraźnie, że dla celów c. k. austr. kolei państw. mogą być oferowane i dostarczone progi wyłącznie tylko udowodnionego krajowego pochodzenia.

Obejście tego wyraźnego postanowienia będzie uważane jako złamanie umowy i traktowanie jako takie w myśl art. 12 ogólnych warunków dostaw.

Każdy z ubiegających się o dostawę ma podać w zgłoszeniu ilość progów, którą zamierza dostarczyć, oraz rodzaj drzewa i typ.

Dostawa progów dębowych ma się rozpocząć w marcu r. 1914 i ma być całkowicie uskutecznioną w terminach, które są podane w dotyczących formularzach ofertowych.

O ile oferowana ilość progów nie przekracza liczby 2000 mają być progi dostawione naraz z wykluczeniem dostawy częściowej najdalej do końca czerwca.

Progi bukowe muszą być dostarczone najdalej do końca maja r. 1914 w zupełności.

Prócz tego rozpisuje się dostawę około 200 m^3 dębowego budulca mostowego, około 100 m^3 dębowych podkładów rozjazdowych (forma prostokątna) i około 90 m^3 dębowych podkładów rozjazdowych (forma trapezowa) we wszystkich zapotrzebowanych wymiarach a resztę w miarę potrzeby według zamówień.

Dotyczące formularze ofert, jak również ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też mogą być przesłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Wszystkie formularze dostawy mogą być wydane jedynie za złożeniem należytości w wysokości jednej korony i 10 halerzy, którą to należytość należy uiścić lub przesłać do c. k. kasy kolejowej dyrekcyjnej w Stanisławowie.

Dotyczące na wyż wymienionych formularzach wygotowane oferty zaopatrzone stemplami po 1 koronie od każdego arkusza należy wnieść opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę progów, jakoteż budulca mostowego i podkładów rozjazdowych na rok 1914“ **najdalej do dnia 12 sierpnia b. r. godzina 12 w południe** do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Ceny oferowane za progi typu 2, jakoteż za budulec mostowy i podkłady rozjazdowe mają być podane z przystawą i wszystkimi kosztami „franko Waggon“ do jednej lub więcej oznaczyć się mających stacyj c. k. kolei państwowych w Galicyi. W tych stacyach otrzymają dostawcy w miarę możności potrzebne składowiska. Jakościowy odbiór progów typu 2 odbędzie się w tej stacyi, w której zgłoszono dostawę, dostawca ma jednak obowiązek odebrane progi odesłać bezpłatnie (Regie) w terminie przepisanym na własną odpowiedzialność do stacyi przeznaczenia, gdzie się odbędzie odbiór ilościowy.

Ostateczny odbiór budulca mostowego i podkładów rozjazdowych odbędzie się w stacyach przeznaczenia a dostawca jest obowiązany materyały te załadować i odesłać na własną odpowiedzialność ze stacyi odbioru do pojedynczych sekcyi konserwacyi bez opłaty przewozowego.

Odbiór prowizoryczny jest też dopuszczalny w stacyach dostawy.

Progi wzoru 3 należy oferować „franko Waggon“ na jednej ze stacyi odnośnej kolei lokalnej, gdzie się odbędzie odbiór. Progi wzoru 3 dostarczone w innych stacyach mają być wysłane przez dostawcę na własną odpowiedzialność jako przedziałka prywatna do stacyi odgałęzienia tejże kolei lokalnej, gdzie się odbędzie odbiór.

Koszta odbioru normują przepisy dodatkowe do szczegółowych postanowień o dostawach.

W razie prowizorycznego odbioru budulca w stacyi dostawy koszta odbioru pokrywa dostawca.

Jako zabezpieczenie dotrzymania umowy o dostawę progów, budulca mostowego i podkładów rozjazdowych mają oferenci przy wniesieniu ofert złożyć **równocześnie wadyum w wysokości 5 prc.** wartości dostawy w gotówce lub w papierach wartościowych podanych w artykule 6 punkt 5 ogólnych warunków dla dostawy materyałów, w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Zgłoszenia dostawy mogą obejmować całe zapotrzebowanie lub też część tegoż a c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo albo też odrzucenia tych bez podania powodu.

C. k. Zarząd kolejowy jest skłonny przy korzystnych warunkach, zawrzeć umowę na kilkoletnią dostawę ale tylko dla **progów bukowych.**

Oferenci są związani deklaracyą ofertową przez ośm (8) tygodni, licząc od terminu wniesienia ofert.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 13 sierpnia b. r. o godzinie 1 po południu w budynku podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż oznaczonym terminie, a nieodpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia lub zawierające niewyraźne, dwuznaczne i nie dla każdego zrozumiałe wyrażenia, jakoteż pisemne lub telegraficzne dodatkowe oświadczenia albo zmiany zawierające lub też oferty nie wypełnione na przepisanych formularzach ofertowych nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w lipcu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

K. k. Staatsbahndirektion in Stanislau.

Zl. 698/III. (2) (9610)

Lieferungs-Ausschreibung

für Schwellen, Brücken und Extrahölzer.

Im Offertwege gelangt pro Jahr 1914 die Lieferung des auf den Linien der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau erforderlichen Bedarfes an „harten Oberbauschwellen“ der Typ. 2 pon 2·50 m. Länge und der Eichenschwellen der Typ. 3 von 2·30 m. Länge, sowie der Eichenbrücken und Extrahölzern zur Vergebung.

Unter den Schwellen der Type 2 können höchstens 10 Prc. der Type 2 a geliefert werden.

Die Oberbauschwellen nach Typ. 2 müssen abweichend von den Bestimmungen der speziellen Bedingnisse für die Lieferung von Oberbauschwellen Auflage 1910 — 16 cm. und die der Typ. 2 a 18 cm. obere Auflagefläche haben.

Buchenschwellen sollen möglichst „baumwalzig“ oder „hochkantig (▬), Eichenschwellen nur „hochkantig“ geliefert werden.

Es wird besonders betent, dass für Zwecke der k. k. österr. Staatsbahnen auschliesslich nur Schwellen und Hölzer nachweisbar inländischer Provenienz offeriert und geliefert werden dürfen. Die Umgehung dieser grundsätzlichen Bestimmung wird als Vertragsbruch angesehen und im Sinne der Bestimmungen des Art. 12 der Allgemeinen Lieferungsbedingnisse behandelt werden.

Jeder Offerent hat die von ihm zur Lieferung angebotene Anzahl von Schwellen unter Bezeichnung der Holzgattung und Type im Offert anzugeben.

Die Ablieferung der Eichen-Oberbauschwellen hat spätestens Ende März 1914 zu beginnen und muss zu den in bezüglichen Offertformularien festgesetzten Terminen effektuiert werden.

Quantitäten von unter 2000 Stück sind nicht nach Drittel sondern auf einmal spätestens bis Ende Juni abzuliefern.

Die Buchen-Oberbauschwellen müssen jedoch längstens bis Ende Mai komplett abgeliefert.

Ausserdem gelangen zur Ausschreibung ca 200 m^3 Eichenbrückenhölzer, ca 100 m^3 Eichenextrahölzer kantig und ca 90 m^3 Eichenextrahölzer trapezförming und sonst nach Bedarf, in allen erforderlichen Dimensionen und nach jeweilig auszustellenden Bestellscheine.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto per Post bezogen werden.

Sämtliche Offertbehelfte werden jedoch nur gegen Erlag beziehungsweise Einsendung des Betrages von 1 Krone 10 Heller an die k. k. Staatsbahndirektionskassa in Stanislau, ausgefolgt sein.

Die diesbezüglichen auf vorerwähnten Formularien ausgefertigten Offerte mit je 1 Krone Stempelmarke per Bogen versehen, sind versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Oberbauschwellen sowie Brücken und Extrahölzer pro Jahr 1914“ **längstens bis 12 August l. J. 12 Uhr mittags** bei der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau einzubringen.

Die Preise der zu liefernden Oberbauschwellen Typ. 2 sowie der Brücken und Extrahölzer sind franko Waggon einer oder mehrerer namentlich auzuführenden Stationen der k. k. Staatsbahnen in Galizien inklusive aller Spesen anzugeben und werden in diesen Stationen die für die Ablagerung der zu liefernden Schwellen und Hölzer erforderlichen Depotplätze dem Lieferanten **nur nach Tunlichkeit** zur Verfügung gestellt.

Die qualitative Übernahme der Oberbauschwellen Typ. 2 erfolgt in der Einlieferungsstation, der Lieferant ist jedoch verpflichtet diese Schwellen auf eigene Gefahr terminmässig im frachtfreien Regiewege nach den Bestimmungsstationen abzusenden, wo die quantitative Übernahme erfolgt.

Die definitive Übernahme der Brücken und Extrahölzer erfolgt in der Ablieferungsstation und ist der Lieferant verpflichtet dieselben von der Einlieferungsstation an die einzelnen Bahnerhaltungssektionen zu verladen und im frachtfreien Regiewege auf eigene Gefahr abzusenden. Eine Vorübernahme in der Einlieferungsstation ist jedoch zulässig.

Schwellen der Type 3 sind franko Waggon einer Station der betreffenden Lokalbahn anzubieten, woselbst deren Übernahme stattfindet. In anderen Stationen angebotene Schwellen der Type 3 haben die Offerenten als Parteigut bis zu den Einbruchstationen der betreffenden Lokalbahn auf eigenes Risiko abzusenden, woselbst deren Übernahme erfolgen wird.

Bezüglich Übernahmskosten gelten **die Ergänzungsbestimmungen** zu den „Besonderen Bedingnissen“.

Bei Vorübernahme von Hölzern in der Einlieferungsstation hat der Lieferant die Kommissionskosten zu tragen.

Zur Sicherstellung der Angebote über Oberbauschwellen, Brücken und Extrahölzer haben die Offerenten bei Vorlage der bezüglichen Offerte **gleichzeitig ein Vadium in der Höhe vom 5 Prc.** des Lieferungswertes in barem Gelde, oder in den sub Art. 6 Punkt 5 der Allgemeinen Lieferungsbedingnisse angegebenen Wertpapieren bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Stanislau zu hinterlegen.

Die Angebote können sich auf den ganzen Bedarf oder auf einzelne Teile desselben erstrecken und steht es der k. k. Staatsbahndirektion frei die einlangenden Angebote ganz oder teilweise anzunehmen oder abzulehnen.

Die k. k. Staatsbahnverwaltung ist bereit unter günstigen Bedingungen auch mehrjährige Lieferungen **jedoch nur für Buchenschwellen abzuschliessen.**

Die Offerenten bleiben mit ihren Anboten vom Schlusse des Offerteinreichungstermines durch acht (8) Wochen gebunden.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion am 13 August l. J. um 10 Uhr vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nicht auf den vorgeschriebenen Offertformularien verfasst werden, unklare und zweideutige Ausdrücke, wie auch die etwaigen schriftlichen oder telegrafischen Nachträge, Erklärungen oder Zusätze zu demselben enthalten, oder nach dem vorstehends festgesetzten Einreichungstermine eingebracht werden, bleiben unberücksichtigt.

Stanislau, im Juli 1913.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Stanislau.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 345/III. (9) 1913. (9694)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać w drodze rozprawy ofertowej dostawę i zmontowanie mechanicznego urządzenia dla kamieniołomu obok Kamionki Wielkiej przy km. 79·2$_5$ linii kolejowej Tarnów-Orłów.

Dostawa ma obejmować:

a) dwie stałe lokomobile parowe względnie dwa motory ropne, każdy w sile 16 koni parowych;

b) dwie gnieciarki do kruszenia kamienia grubego na żwir;

c) dwa elewatory lub inne celowi odpowiadające urządzenia transportowe;

d) dwa sortowniki walcowe;

e) jedno kompletne urządzenie do wiercenia dziur w kamieniu zapomocą zgęszczonego powietrza wraz z kompresorem, zbiornikiem i przyborami;

f) kompletną transmisyę dla uruchomienia powyż wymienionych maszyn.

Dostawców obowiązują ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które wraz z dotyczącemi postanowieniami ofertowemi i planami mogą być przeglądnięte w c. k. Dyrekcyach kolei państwowych w Krakowie, Lwowie, Pradze i Dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu, jak również nabyte w oddziale dla budowy i konserwacyi c. k. Dyrekcyi kolejowej w Krakowie za przesłaniem należytości pocztowej.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. oferowanej wartości dostawy.

Oferty należycie ostemplowane wraz z dokładnymi rysunkami i opisem oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i opatrzone napisem „Oferta na dostawę mechanicznego urządzenia kamieniołomu obok Kamionki Wielkiej" należy wnieść najpóźniej do dnia 14 sierpnia b. r. godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Rysunki dołączone do ofert muszą odpowiadać postanowieniom artykułu 3 „szczegółowych warunków dla dostaw maszynowych urządzeń warsztatowych" (B. H. Form. Nr. 97 Aufl. 1910).

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 16 sierpnia 1913 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (Oddział III. drzwi 168); przy tem otwarciu wolno być obecnym każdemu z oferentów lub ich upoważnionym do tego zastępcom.

C. k. Zarząd kolei państwowych zaznacza wyraźnie, że przez odbiór wniesionych ofert nie zobowiązuje się wcale do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty obowiązują oferentów do dnia 16 października 1913.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być wykonane w kraju i z krajowego materyału.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom lub też przedłożone za późno nie będą uwzględnione.

Kraków, w lipcu 1913.

Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

K. k. Nordbahndirektion.

Z. 55.571/1913. (9698)

Offertausschreibung.

Seitens der k. k. Nordbahndirektion gelangt die Lieferung und Aufstellung der Eisenkonstruktion im Gesamtgewichte von circa 14-tons und mit dem Vollendungstermine vom 30 Oktober 1913 für den Übergangssteg in km. 387·8215 der Linie: Wien-Krakau zur Vergebung.

Die Vergebung erfolgt nach Einheitspreisen per 100 kg. Neumateriale.

Die Offertunterlagen, Pläne, Bedingnishefte etz.; sowie das ausschliesslich zu benützende Offertformulare liegen bei der Abteilung 3 der k. k. Nordbahndirektion Wien II. Nordbahnstrasse Nr. 50 ferners bei der Abteilung 3 der k. k. Staatsbahndirektion in Prag und Lemberg zur Einsicht auf, und ist die Bestätigung der Einsichtnahme dem Offerte beizuschliessen.

Pläne und Gewichtsberechnungen werden nicht ausgefolgt.

Vollständig adjustierte, mit einer Einkronenstempelmarke per Bogen versehene und versiegelte Offerte, welche die Aufschrift: „Offert betreffend Lieferung und Aufstellung der Eisenkonstruktion für den Übergangssteg im km. 387.8215 der Linie: Wien-Krakau" tragen müssen, sind längstens bis 4 August 1913, 12 h mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien II., Nordbahnstrasse 50 zu überreichen oder frankiert dahin einzusenden.

Den Offerrenten wird es freigestellt, der kommissionelen Eröffnung der Offerte, welche am 5 August 1913 um 10 h vormittags stattfinden wird, beizuwohnen. Von dem Erlag eines Vadiums wird Abstand genommen, doch ist der Ersteher der Lieferung verpflichtet, nach erfolgtem Zuschlage eine Kaution von 5 Prc. der Verdienstsumme zu erlegen.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich die Auswahl unter den Bewerbern und die eventuelle Anullierung der Ausschreibung vor.

Wien, im Juli 1913.

Von der k. k. Nordbahndirektion.

OGŁOSZENIE.

Dnia 27 lipca 1913 o godz. 5 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Dyskontowego w Jaworowie

stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie sprawozdania odbytej ustawowej lustracyi z dnia 20 maja 1912 wraz z uwagami Powszechnego Związku.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności, zatwierdzenie rachunku rocznego roku 1912 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do pokrycia bilansowej straty za rok 1912.
5. Wybór zastępcy dyrektora w miejsce ustępującego.
6. Wybór jednego członka Rady nadzorczej w miejsce ustępującego.
7. Wnioski członków.

Jaworów, 14 lipca 1913.

Berisch Mieses. **Leib Marbach.**

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA" i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI", nabył wyłączne prawo i w drugiem półroczu 1913 r., **rozpocznie druk** najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza

„POD DĄBROWSKIM"

Świetny batalista WOJCIECH KOSSAK zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowić będą

PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO".

Redakcya „Tygodnika Illustrowanego" nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. SZYMONA ASKENAZEGO

„KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI"

które prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego" mogą nabywać po znacznie zniżonej cenie **4 kor.** za egzemplarz bez oprawy i **6 kor. 50 hal.** w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 kor. 50 hal.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.



Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT"

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Jagiellońska l. 3.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Szukam posady biurowej także na prowincyi — zastąpię firmą solidną i t. p. — Kaucya 5.000 kor. — Fredry 4 a. — Skład fortepianów.

Zamienię rentowne prima weksle i skrypt dłużny na realność. — Fredry 4 a. — Skład fortepianów.

Panienki z lepszego domu znajdą umieszczenie wraz z całem utrzymaniem i opieką rodzicielską u wdowy po wyższym urzędniku. Warunki mierne. Fortepian do dyspozycyi. Bliższa wiadomość: Nowińska, ul. św. Wojciecha l. 2 a.

Piaskowa 27 (przez Wyspiańskiego) 3 pokoje z przynależytościami, południowe, wśród ogrodu, z 3-ma wchodami.

Filozof (3 rok studyów, matematyka, fizyka) **poszukuje lekcyi we Lwowie** zaraz, ewentualnie wyjedzie na wieś, na czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień. Zgłoszenia listowne: **E. U. Lwów, ul. Głęboka l. 14, drzwi 49.**

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Dwa nowe domy i 1 willę na Bogdanówce (we Lwowie sprzedam lub zamienię za gospodarstwo na wsi blisko Lwowa lub miasteczka. Wiadomość: Antoni Gawalewicz, Lwów 15, Bogdanówka l. 24 (obok mostu kolejowego w Lewandówce).

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje przedpokój z przynależytościami przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ogłoszenie.

Kółko rolnicze w Rudnikach nad Prutem zostało rozwiązane.

Antoni Burger.

WYSIEWKI

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy Edmunda Riedla, Lwów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.** Szematyzmu **za zaliczką nie wysyła się.**

1913. **ROK XV.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C." **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

Roczniki „Wędrowca" 1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.